

Protokół nr XXXVIII/05
z XXXVIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie,
która odbyła się w dniu 31 marca 2005 r.
w Sali Reprezentacyjnej Mosińskiego Ośrodka Kultury, ul. Dworcowa 4.

Proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.
4. Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.
5. Przyjęcie protokołów z XXXVI i XXXVII sesji Rady Miejskiej.
6. Ustalenie porządku obrad.
7. „Przejrzysta Polska” – Zakład Usług Komunalnych w Mosinie jako jednostka organizacyjna Gminy Mosina realizująca zadania na rzecz mieszkańców (informacje Dyrektora Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie – Jana Piecka).
8. Zmiana budżetu Gminy Mosina na rok 2005 (uchwała).
9. Regulamin udzielania pomocy materialnej o charakterze socjalnym dla uczniów zamieszkałych na terenie Gminy Mosina (uchwała).
10. Utworzenie rachunku dochodów własnych w przedszkolach Gminy Mosina (uchwała).
11. Określenie zasad gospodarowania nieruchomości Gminy Mosina (uchwała).
12. Przyznanie Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej (uchwały).
13. Wystąpienie do ministra właściwego do spraw administracji publicznej z wnioskiem o zmianę urzędowych nazw miejscowości oraz rodzaju miejscowości (uchwała).
14. Stanowisko w sprawie bezpieczeństwa społeczności Gminy Mosina.
15. Zmiany w składzie komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie (uchwała).
16. Sprawozdanie Burmistrza z działalności od 24 lutego do 30 marca 2005 r.
17. Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.
18. Zapytania i wnioski radnych.
19. Zakończenie sesji.

Przebieg sesji:

do punktu 1. – Otwarcie sesji.

Otwarcia sesji dokonał o godzinie 13.10 Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Przemysław Pniewski, który powitał radnych, zaproszonych gości oraz przybyłych mieszkańców Gminy Mosina.

do punktu 2. – Stwierdzenie quorum.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski na podstawie listy obecności stwierdził, że Rada Miejska jest zdolna do podejmowania prawomocnych decyzji, ponieważ na ogólny stan 21 radnych – w sesji aktualnie bierze udział 18 radnych, co stanowi 85,71% ogólnego stanu osobowego Rady Miejskiej w Mosinie. *Lista obecności radnych stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

Na sesję zostali zaproszeni goście, których *lista również jest załącznikiem niniejszego protokołu.*

do punktu 3. – Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zaproponował, aby w skład Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej weszli radni:

- 1) Jacek Rogalka,
- 2) Ryszard Rybicki.

W związku z tym, że radny Jacek Rogalka oraz radny Ryszard Rybicki przyjęli propozycję kandydowania, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał ich kandydatury pod głosowanie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie jednogłośnie, czyli 18 głosami „za”, wybrała radnego Jacka Rogalkę oraz radnego Ryszarda Rybickiego do pełnienia funkcji członków Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.

do punktu 4. – Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zaproponował, aby funkcję nadzorującego sporządzenie protokołu z XXXVIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie pełnił radny Jacek Bąkowski. W związku z tym, że wyżej wymieniony radny wyraził zgodę na tę propozycję, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał jego kandydaturę pod głosowanie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie jednogłośnie – 18 głosami „za”, wybrała radnego Jacka Bąkowskiego do nadzorowania sporządzenia protokołu z XXXVIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

do punktu 5. – Przyjęcie protokołów z XXXVI i XXXVII sesji Rady Miejskiej.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że protokół z XXXVI sesji Rady Miejskiej w Mosinie, której przewodniczył, został sporządzony zgodnie z porządkiem obrad oraz posiada wszystkie załączniki i materiały związane z tą sesją. Potwierdziła to swoim podpisem radna Halina Labrzycka-Jankiewicz nadzorująca sporządzenie protokołu. W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych uwag i pytań, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zaproponował przyjęcie protokołu z XXXVI sesji Rady Miejskiej bez odczytania, poddając swoją propozycję pod głosowanie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie jednogłośnie, czyli 18 głosami „za”, przyjęła powyższy protokół.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że protokół z XXXVII sesji Rady Miejskiej w Mosinie, której przewodniczył, został sporządzony zgodnie z porządkiem obrad oraz posiada wszystkie załączniki i materiały związane z tą sesją. Potwierdziła to swoim podpisem radna Dorota Domagała nadzorująca sporządzenie protokołu.

Radna Dorota Domagała zwróciła się z prośbą do pozostałych radnych o przemyślenie każdej swojej wypowiedzi, ponieważ wszystkie są nagrywane i w związku z tym ostatni protokół miał 64 strony. Stwierdziła przy tym, że nieraz ich wypowiedzi są bardzo rozciągnięte, a mogłyby być krótsze.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej wniosków, uwag i pytań, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zaproponował przyjęcie protokołu z XXXVII sesji Rady Miejskiej bez odczytania, poddając swoją propozycję pod głosowanie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie jednogłośnie – 18 głosami „za”, przyjęła powyższy protokół.

do punktu 6. – Ustalenie porządku obrad.

Proponowany porządek obrad XXXVIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie, który został wyżej przedstawiony, radni otrzymali wraz z zaproszeniami na tę sesję.

Radny Marek Klemens zaproponował, aby z proponowanego porządku obrad XXXVIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie wykreślić punkt 7. w brzmieniu: „Przejrzysta Polska” – Zakład Usług Komunalnych w Mosinie jako jednostka organizacyjna Gminy Mosina realizująca zadania na rzecz mieszkańców (informacje Dyrektora Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie – Jana Piecka). Poinformował przy tym, iż obecnie Komisja Budżetu i Finansów

wyjaśnia różne sprawy związane z Zakładem Usług Komunalnych. Ponadto Komisja Rewizyjna będzie zajmować się w najbliższym miesiącu również wyżej wymienioną jednostką organizacyjną Gminy Mosina. W związku z powyższym zaproponował, aby przełożyć ten temat na maj lub czerwiec br., po podjęciu wniosków przez wyżej wymienione komisje Rady Miejskiej w Mosinie. Zwrócił też uwagę, że dzisiaj radni mają „omawiać” Zakład Usług Komunalnych w Mosinie, a za dwa, trzy miesiące sprawa znowu wróci. W związku z tym wyraził przekonanie, iż jest to marnowanie czasu radnych.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski powiadomił, że wprowadzając do proponowanego porządku obrad XXXVIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie punkt 7. w brzmieniu: „Przejrzysta Polska” – Zakład Usług Komunalnych w Mosinie jako jednostka organizacyjna Gminy Mosina realizująca zadania na rzecz mieszkańców (informacje Dyrektora Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie – Jana Piecka), kierował się on tym, iż w ramach realizacji programu „Przejrzysta Polska”, do którego przystąpiła Gmina Mosina, jest on zobowiązany w ramach zasady przewidywalności do prezentacji raportów jednostek organizacyjnych wyżej wymienionej gminy. Wyraził przy tym przekonanie, iż najważniejszą jednostką organizacyjną Gminy Mosina, jeśli chodzi o kwestie finansów, ale również i zakres prac, jest Zakład Usług Komunalnych w Mosinie. W związku z powyższym, do proponowanego porządku obrad dzisiejszej sesji Rady Miejskiej w Mosinie wprowadził on taki punkt. Prezentacja taka będzie przy tym prowadzona po raz pierwszy i jest to szczegółowa informacja o zasadach pracy Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie, jak również o podejmowanych przez niego działaniach i wynikach ekonomicznych za rok 2004. Jego zdaniem nie przeszkadza to wcale temu, aby komisje stałe Rady Miejskiej w Mosinie, które zajmują się sprawami związanymi z pracą ZUK-u, ale dotyczącymi drobnych „wycinków” w stosunku do całości działalności Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie, dalej pracowały. Jeżeli wypracują one jakieś wnioski, to będą mogły je Radzie Miejskiej w Mosinie zaprezentować. Stwierdził też, że zgodnie z jego stanem wiedzy, Komisja Budżetu i Finansów zajmuje się sprawami dofinansowania, między innymi dowozu i wywozu pojemników, a Komisja Rewizyjna ma określone w planie pracy na rok 2005, zatwierdzonym przez Radę Miejską w Mosinie, że w maju br. będzie kontynuowała sprawę wykorzystania dotacji gminnych kierowanych do ZUK-u.

Radny Marek Klemens poinformował, iż składając propozycję wykreślenia tego punktu z proponowanego porządku obrad XXXVIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie, chciał on uniknąć na dzisiejszej sesji niepotrzebnej dyskusji. Jeżeli bowiem ten punkt pozostanie, radni będą musieli zadawać te pytania, które zadawali na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów, a do dzisiejszego dnia nie otrzymali żadnej konkretnej, „jasnej” odpowiedzi. Zwrócił przy tym uwagę, że nie jest to tylko sprawa „wycinkowa”, ponieważ wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie zajmuje się problemem powstania oszczędności na dowozie dzieci do szkół w wysokości 120.000,00 zł, dlatego one powstały, dlatego Dyrektor Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie Jan Piecek chciał unikać płacenia VAT-u i przekazywał pieniądze z jednego działu na drugi. Stwierdził też, że są to bardzo „poważne” pytania i on sobie nie wyobraża, żeby dzisiaj tego nie rozstrzygać przy tym temacie. Dlatego jego zdaniem lepiej będzie, jeżeli najpierw załatwi to Komisja Budżetu i Finansów, potem Komisja Rewizyjna i dopiero wówczas radni „poruszyliby” te problemy.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski wyraził przypuszczenie, że myśli on w podobny sposób, tylko radny Marek Klemens chciałby to wszystko rozstrzygnąć dzisiaj, nie mając rozstrzygniętych spraw, które są przedmiotem analizy Komisji Budżetu i Finansów. Chciałby on przy tym, zresztą taka była umowa na ostatnim posiedzeniu wyżej wymienionej komisji Rady Miejskiej w Mosinie, że pracuje ona w dalszym ciągu, będzie analizowała sprawy i prosiła o poszerzenie informacji, przy czym jedno drugiemu nie przeszkadza, gdyż cała Rada Miejska w Mosinie ma się zapoznać z całokształtem pracy ZUK-u. Natomiast mowa

jest o bardzo drobnym wycinku w stosunku do całokształtu pracy. Stwierdził też, iż Rada Miejska w Mosinie tak powinna to ze spokojem zrobić.

Radna Krystyna Sakwa-Jakubowska zauważyła, że w proponowanym porządku obrad XXXVIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie została zawarta propozycja informacji Dyrektora Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie o pracy wyżej wymienionej jednostki organizacyjnej Gminy Mosina. Wyraziła przy tym przypuszczenie, iż wszyscy radni chętnie tego wysłuchają, ponieważ Komisja Budżetu i Finansów ma „wycinkowe” tylko zagadnienia i Komisja Rewizyjna tak samo. W związku z tym wyraziła przekonanie, że ten punkt powinien zostać utrzymany w porządku obrad dzisiejszej sesji i radni powinni wysłuchać takich informacji.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie wniosek radnego Marka Klemensa, aby z proponowanego porządku obrad XXXVIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie wykreślić punkt 7 w brzmieniu: „Przejrzysta Polska” – Zakład Usług Komunalnych w Mosinie jako jednostka organizacyjna Gminy Mosina realizująca zadania na rzecz mieszkańców (informacje Dyrektora Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie – Jana Piecka). W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie odrzuciła powyższy wniosek, gdyż tylko 6 radnych opowiedziało się za nim.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej pytań, wniosków i uwag, w ten sposób został ustalony porządek obrad XXXVIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

do punktu 7. – „Przejrzysta Polska” – Zakład Usług Komunalnych w Mosinie jako jednostka organizacyjna Gminy Mosina realizująca zadania na rzecz mieszkańców (informacje Dyrektora Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie – Jana Piecka).

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski powiadomił, że Gmina Mosina przystąpiła do akcji społecznej „Przejrzysta Polska”. W ramach realizacji zasady przewidywalności, przyjęte zostało zadanie, że jednostki organizacyjne mosińskiej gminy będą informowały o swych działaniach. Jako pierwszy zaprezentuje się Zakład Usług Komunalnych w Mosinie. Poinformował przy tym, że wyżej wymienione przedsiębiorstwo od 1 czerwca 1991 r. jest jednostką organizacyjną Gminy Mosina działającą na rzecz społeczności gminy dla zaspokojenia potrzeb w zakresie usług komunalnych. Przypomniał też, że ZUK-iem kieruje Jan Piecek.

Dyrektor Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie Jan Piecek przedstawił szczegóły dotyczące procesu powołania ZUK-u na początku lat 90. XX wieku oraz podstawy prawne działania wyżej wymienionego przedsiębiorstwa i zasady jego finansowania. Powiadomił też o organizacji Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie, formach zatrudnienia pracowników oraz o ich liczbie. Następnie przedstawił zakres zadań wykonywanych w ramach poszczególnych działów. Poinformował przy tym szczegółach związanych z nadzorem nad schroniskiem dla psów, utrzymywaniem terenów zielonych, wywozem nieczystości, ziemi, gruzu, wycinki drzew w parku gminnym „Strzelnica”, wyposażeniem w sprzęt. Powiadomił także o ilości wywiezionych nieczystości stałych i płynnych w roku 2004, kosztach związanych z prowadzeniem segregacji śmieci, szczegółach dotyczących zarządzania nieruchomościami Gminy Mosina, utrzymania dróg, ulic, placów, przepustów, kładek, mostów, barier, oznakowania pionowego, poziomego, kanalizacji deszczowej, przystanków autobusowych i „zatok”. Poinformował również o wykonywanych przez ZUK remontach cząstkowych dróg oraz ich profilowaniu, o szczegółach związanych z przebiegiem akcji „zima”. Przedstawił strukturę oraz zakres zadań realizowanych przez dział transportu osobowego, szczegóły dotyczące pracy stacji diagnostycznej oraz jej modernizacji związanej z przeniesieniem siedziby Zakładu Usług Komunalnych, a także funkcjonowania stacji paliw. Powiadomił też o wyniku finansowym wyżej wymienionego przedsiębiorstwa w roku 2004. Poinformował przy tym, że działem, w którym Zakład Usług

Komunalnych w Mosinie ma trudności z uzyskaniem pozytywnego wyniku, jest dział usług komunalnych, w związku z nierentownością segregacji śmieci. Przedstawił także system organizacji pracy oraz współdziałania poszczególnych działów ZUK-u. Następnie wyraził zdziwienie „pewnymi sprawami”, a w szczególności określeniem, że nie dał on żadnych wyjaśnień odnośnie VAT-u i nie ma tam mowy o oszczędności na dziale transportu, tylko o przesunięciu pieniędzy. Jeśli inwestuje on bowiem pieniądze, to je tak „nakreśla”, żeby nie płacić podatku VAT. Jeśli ktoś twierdzi, iż on unika płacenia podatku VAT, to nie będzie on na siebie prokuratora ściągał, gdyż każdy w Polsce, kto inwestuje, podatku VAT nie płaci. Zapewnił przy tym, że przesunięcie pieniędzy w działach jest tylko manewrem zgodnym z przepisami. Natomiast sugerowanie, że coś się w stosunku do ZUK-u toczy jest dziwne i jest on tym zaskoczony. Stwierdził również, że zgodnie z postępowaniem komisje mają prawo kontroli i to czynią. A twierdzenie, że się coś toczy, jakieś postępowanie w stosunku do ZUK-u, jest tylko „niuansem”. Usłyszał on już kilka „niuansów” o sprawach kadrowych itd. Zapewnił też, że nikt z Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie nikomu nie udzielał takich wyjaśnień, nikt nie był w tym zakładzie i nie brał takich wyjaśnień. Wszystkie sprawy, które były gdzieś na posiedzeniach komisji mówione na temat ZUK-u, wynagrodzeń, organizacji itd., wielka bzdura. Oświadczył przy tym, że nikt z wyżej wymienionego przedsiębiorstwa nie otrzymał niczego na ten temat. Następnie przedstawił kierowników poszczególnych działów Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie.

W trakcie tego wystąpienia, na salę obrad przybyła radna Małgorzata Twardowska i radny Stanisław Barć, tak więc odtąd w dalszym ciągu XXXVIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie brało udział już 20 radnych.

Radny Marian Sobecki wyraził przekonanie, iż wystąpienie Dyrektora Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie Jana Piecka, była to informacja, którą radni chcieliby mieć w formie pisemnej, jeśli byłaby taka możliwość. Wówczas bowiem łatwiej byłoby się odnieść do tego, gdyż „wypada” wiele liczb, wiele cyfr, wiele szczegółowych rzeczy, które jest trudno porównać. Niektórzy są „wzrokowcami”, a nie „słuchowcami”, o czym była już mowa na poprzednich sesjach Rady Miejskiej w Mosinie i wtedy łatwiej byłoby zapoznać się z tym i zamiast tego referowania, które Dyrektor Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie Jan Piecek przedstawił, można byłoby zadawać już konkretne pytania opierając się na informacji pisemnej. Dlatego na przyszłość prosiłby on o przygotowywanie takich sprawozdań. Wyraził przy tym przypuszczenie, że Dyrektor Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie, sprawozdanie takie przedstawia również w Urzędzie Miejskim w Mosinie.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zapewnił, iż weźmie to pod uwagę.

Radna Maria Krause przypomniała, iż Dyrektor Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie Jan Piecek wspominał, że wyżej wymienione przedsiębiorstwo posiada certyfikaty. Zwróciła się, jakie to są certyfikaty. Następnie wyraziła pogląd, iż bardzo pozytywnym aspektem funkcjonowania Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie, jest wyprodukowanie, jeżeli dobrze usłyszała, 40 ton „masy”. Zaniepokoiło ją z kolei to, że te 40 ton w całości, było „masą na zimno”, czyli ta „masa”, która jest o wiele droższa. Wydaje jej się przy tym, iż w okresie letnim, nie ma takich przeciwwskazań. Zwróciła się też o wyjaśnienie, czy nie wymaga to jakiegoś specjalistycznego sprzętu, żeby można było stosować tę właśnie masę na gorąco. Z tego co ona się orientuje, masa na gorąco jest znacznie tańsza od masy na zimno.

Radny Jacek Rogalka zwrócił się o wyjaśnienie, jaka wysokość środków finansowych partycypujących w kosztach utrzymania linii komunikacji autobusowej nr 101 jest udziałem Gminy Mosina, a jaka Miasta Puszczykowa. Wyraził przy tym przekonanie, iż w zasadzie „wszystkie” gminy powinny uczestniczyć w tym przedsięwzięciu, nawet Miasto Luboń, ponieważ autobus tej linii na tym terenie też się zatrzymuje. Zapytał także, jaki jest uzysk finansowy ze stacji diagnostycznej.

Radny Marek Klemens zwrócił się o wyjaśnienie, jaka jest strategia Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie, jeżeli chodzi o wywóz nieczystości płynnych. Czy Dyrektor Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie zamierza tę „gałąź” rozwijać, czy też nie, czy ZUK rozwija się w kierunku opłacalnych, dochodowych „rzeczy”, które realizuje, czy też zajmuje się wszystkimi, nawet tymi, które może nie są do końca opłacalne, ale służą środowisku, tak jak wywóz nieczystości płynnych.

Radna Krystyna Sakwa-Jakubowska oświadczyła, iż chce ona złożyć wniosek, korzystając z obecności kierowników poszczególnych działów Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie, przy czym chodzi jej przede wszystkim o drogi. Zaproponowała przy tym, aby przy równaniu dróg na terenie poszczególnych wsi, kontaktować się z ich sołtysami. Mieszkańcy tych miejscowości zgłaszają bowiem wiele różnych wniosków właśnie do swoich sołtysów, którzy dzięki temu są dokładnie zorientowani „jak i co”, a poza tym ułatwi to różne prace. Następnie w nawiązaniu do informacji przekazanej przez Dyrektora Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie Jana Pieckę o czyszczeniu przez wyżej wymienione przedsiębiorstwo dróg przy krawężnikach, powiadomiła, iż mieszkańcy wsi z tego nie korzystają, gdyż robią to właściciele. Są jednak takie miejsca – w Pecnej na ulicy Szkolnej, gdzie przy krawężniku jest pełno piasku, a jest to kawałek gruntu Agencji Rynku Rolnego. Stwierdziła przy tym, że „tego” nikt nie czyści, w związku z czym cały piasek, całe śmieci spływają do studzienki, co spowoduje, iż będzie ona „zatkana”.

Radny Marek Klemens poinformował, że przekazał on wyjaśnienia Dyrektora Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie Jana Pieckę, wszystkim członkom Komisji Budżetu i Finansów. Stwierdził przy tym, że przynajmniej dla niego były one niejasne i niezrozumiałe. Zwrócił się też z pytaniem odnośnie „tego” transportu. Jeżeli bowiem nie były to oszczędności tylko przesunięcia, jak twierdzi Dyrektor Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie Jan Piecek, to jak do nich doszło, że można było 120.000,00 zł przesunąć z transportu do innych działów nie nazywając tego oszczędnościami.

Dyrektor Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie Jan Piecek powiadomił, że certyfikat posiada stacja diagnostyczna, a także każdy z diagnostyków: on oraz p. Bereta i p. Rajewicz. Certyfikat przewozu towarów, według ustawy o transporcie, posiada on oraz p. Czaiński, certyfikat odnośnie przewozów osób – p. Tomczak. Odpowiedni certyfikat posiada również p. Szydłowski. Poinformował przy tym, iż są to certyfikaty niezbędne, które każdy musi mieć dla wykonywania usług. Powiadomił też, że Zakład Usług Komunalnych w Mosinie zakleja w masach bitumicznych największą wyrwę wielkości 1 m². Zwrócił przy tym uwagę, iż w ciągu dnia, gdyby wziął on masę o wadze na przykład tony, to nie jest w stanie jej użyć, ponieważ tych wyrw jest tyle, że w sumie na odcinku 5 km zużyje się jej bardzo mało. Wyraził także przypuszczenie, że zanim te wyrwy zostałyby wyczyszczone, to na pewno ta masa ostygłaby. Oświadczył również, iż nie wie on, jakie są koszty udziałów poszczególnych gmin w funkcjonowaniu linii 101, gdyż nie reprezentuje on Miasta Puszczykowa, ani Miasta Luboń. Zapewnił też, iż nigdy nie powie on radnym jaki jest wynik finansowy stacji diagnostycznej, ponieważ konkurencja działa. Poinformował także, że w momencie kanalizacji Mosiny, nieczystości płynne „spadły nieprzeciętnie”, w związku z czym na dzień dzisiejszy dla Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie wywóz nieczystości płynnych jest tylko stratą. Dlatego też nie próbuje on „tutaj” niczego rozwijać, ponieważ sprzęt, który wyżej wymienione przedsiębiorstwo musiałyby „trzymać”, pracowałby tylko dorywczo. Na dzień dzisiejszy do wywozu nieczystości płynnych Zakład Usług Komunalnych w Mosinie posiada samochód marki „Jelcz” z beczką o pojemności 7,5 tys. m³ oraz ciągnik, który ma wóz asenizacyjny 2,5 m³ i ciągnik, który „ma 6 m³”. Stwierdził przy tym, że są to niezbędne układy, które zakład ten musi posiadać. W momencie wystąpienia różnych opadów, są to tak zwane strategiczne rezerwy. Powiadomił również, że Zastępca Dyrektora Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie Marian Walicki wraz z p. Pieprzykiem, kontaktują się z sołtysami

w sprawie równania dróg. Zapewnił też, że jeżeli „gdzieś tam” nie skontaktowali się oni z którymś z sołtysów, to na pewno to nastąpi, gdyż jest to dla Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie ważne. W okresie zimy bowiem, otrzymywał on „telefony”, które nie były akceptowane przez sołtysa. Stwierdził przy tym, że „gdzieś tam ktoś komuś, bo tam jest zasypane, a naprawdę nie było, były puste przejazdy”, co miało miejsce w Czapurach i we Wiórku. Potem kontaktował się on z p. Waligórskim i od niego tylko były później przyjmowane zlecenia, zgłoszenia, które „szły” przez Urząd Miejski w Mosinie. Poinformował także, iż do końca 2004 roku wszystkie prace związane z drogami, były wykonywane na zlecenie Urzędu Miejskiego, w związku z czym Zakład Usług Komunalnych w Mosinie nie wykonywał tego obligatoryjnie. Natomiast w tym roku wyżej wymienione przedsiębiorstwo ma przyznaną kwotę – prawdopodobnie w wysokości około 720.000,00 zł, w której jest wszystko – konserwacja, zabezpieczenie itd. Zakład Usług Komunalnych w Mosinie sprzęta, przy czym zamiatarka, która zamiata miasto ma napęd hydrauliczny i nie jest w stanie dojechać do Puszczykowa, Pecnej, ani do innych miejscowości, ponieważ nie pozwala na to układ jezdni. W takim przypadku trzeba byłoby ją zwieźć, a to z kolei wiąże się z kosztami. Jego zdaniem jedynym wyjściem jest pozgarnianie ziemi przy krawężnikach jezdni, co może ułatwić drożność układów kanalizacji deszczowych. Powiadomił również, że oprócz dojazdów, czy uzgodnionych przejazdów transportem, Zakład Usług Komunalnych w Mosinie pozyskuje środki finansowe ze zleconych dojazdów. W tym przypadku wyżej wymienione przedsiębiorstwo „po godzinach” pracuje w święta i nie w święta, na co są faktury. Zwrócił przy tym uwagę, że wpływy z tych faktur, to jest to zaoszczędzenie. Dzięki temu „zdjął” on środki finansowe narzucone przez Urząd Miejskie w Mosinie, przesunął je gdzie indziej, a te weszły „w to”, czyli zarobione pieniądze „w to” weszły i nic więcej. Stwierdził też, że tak, czy tak się jeszcze w tym pomylił, gdyż musiał „z zakładu dołożyć”.

Czesław Pieprzyk z Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie poinformował, iż jest cenowa różnica między „masą na zimno”, a „masą na gorąco”. Obecnie bowiem przewaga „masy na zimno” ma to do siebie, że można ją stosować przez cały rok, natomiast masa na gorąco ma to do siebie, iż przy jej stosowaniu musi być odpowiednia temperatura jej i otoczenia. Poza tym do tego trzeba się przymierzyć pod względem transportu, gdyż przewożący ją samochód musi mieć plandekę i zostać specjalnie spryskany, żeby nie przyklejał się do podłoża i odpowiednio mobilny walec. Wyraził przy tym przekonanie, że w przyszłym roku pierwsze kroki w tym kierunku Zakład Usług Komunalnych w Mosinie podejmie.

Radny Marek Klemens stwierdził, że Dyrektor Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie Jan Piecek powiadomił, iż Mosina jest skanalizowana. Zwrócił się przy tym o wyjaśnienie, czy wymienione wyżej przedsiębiorstwo obsługuje tylko Mosinę, czy całą gminę, która jest skanalizowana częściowo. Zapytał też, czy wszyscy mieszkańcy Mosiny korzystają z kanalizacji, czy nikt „tutaj” nie wywozi nieczystości płynnych. Poinformował także, iż Dyrektor Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie Jan Piecek na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów „mówił”, że między innymi zaoszczędził pieniądze z dowozu dzieci do szkoły.

Dyrektor Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie Jan Piecek oświadczył, iż nigdy nie powiedział on, że „na dowozie dzieci do szkoły”. Zwrócił się przy tym do radnego Marka Klemensa, aby nie przekręcał jego słów.

Radny Marek Klemens wyraził nadzieję, że jeżeli dzisiaj Dyrektor Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie Jan Piecek twierdzi, iż „są to z dodatkowych zarobionych pieniędzy”, to 120.000,00 zł ma we fakturach i będzie mógł w odpowiednim czasie przedstawić radnym faktury na 120.000,00 zł z dowozów dodatkowych, które wykonał i zarobił na nich wyżej wymienioną kwotę.

Dyrektor Jan Piecek zwrócił się do radnego Marka Klemensa, aby nigdy nie wkładał w jego usta, że powiedział on, iż zaoszczędził. Oświadczył przy tym, że nie znosi on kłamstwa

i zwrócił się do wyżej wymienionego radnego, aby przyjął to do wiadomości, bo nie pierwszy raz próbuje mu coś takiego przypisać. Przede wszystkim bowiem mówił on, że „zarobione i w każdym piśmie ma to od niego”.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, że radni nie są na posiedzeniu komisji śledczej, tylko na sesji Rady Miejskiej w Mosinie. Zauważył przy tym, że radnych obowiązuje ustawa o samorządzie gminnym, w związku z czym prosi on, aby wszyscy oni do tej ustawy się stosowali. Jeżeli jest wniosek Przewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów Marka Klemensa o informację uzupełniającą związaną z dochodami z dodatkowych dowozów, to prosi on, aby Dyrektor Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie taką prośbę przyjął i w ciągu najbliższych kilku dni taką informację przekazał Radzie Miejskiej, a także Komisji Budżetu i Finansów, aby komisja ta mogła tą sprawą się zająć. Wyniknęła bowiem różnica poglądów związana z przepływami finansowymi w ramach działalności Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie. Obecnie chodzi o to, żeby ze spokojem wyjaśnić sposób przekazywania tych pieniędzy i czy zostało to dokonane zgodnie z przyjętymi regułami sztuki księgowej.

Dyrektor Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie Jan Piecek poinformował, że Zakład Usług Komunalnych nieczystości płynne wywozi tylko w obrębie Mosiny, nigdzie indziej, gdyż działa konkurencja, która powoduje, iż dojazd pojazdów ZUK-u w Mosinie do innej miejscowości nie jest możliwy do przeliczenia na stawkę, ponieważ stawka ta staje się bezkonkurencyjna. Nie wiadomo mu przy tym, w jakim stopniu miasto Mosina jest skanalizowane i nie określi tego, ponieważ nie jest to zadaniem Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie. Zwrócił przy tym uwagę, że wyżej wymienione przedsiębiorstwo stosuje przy tym ustawę o zamówieniach publicznych, która jest wymagana dla jednostek zarządzających finansami publicznymi.

Radna Maria Krause stwierdziła, iż z tego co ona wie, to Zakład Usług Komunalnych w Mosinie nieczystości płynne wywozi nie tylko z terenu Gminy Mosina, gdyż w ciągu ostatniego tygodnia miała je wywiezione przez wyżej wymienione przedsiębiorstwo między innymi jej ciotka. Wyraziła przy tym przekonanie, że nieczystości płynnych nie powinien ZUK wywozić tylko dla mieszkańców Mosiny, ale dla mieszkańców całej gminy, tych którzy chcieliby z usług wyżej wymienionego przedsiębiorstwa korzystać.

Dyrektor Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie Jan Piecek przypomniał, że zasoby ZUK-u są z dochodów własnych i dotacji, które są „ukierunkowane” przez Urząd Miejski w Mosinie. Zauważył przy tym, że Zakład Usług Komunalnych w Mosinie działa na wolnym rynku i w związku z tym nie pojedzie do Daszewic, gdyż jego dojazd w tamtą stronę i z powrotem może być nawet pusty. Zwrócił się przy tym o wyjaśnienie, o co chodzi, czy po 3 m³ nieczystości płynnych do Daszewic ma pojechać samochód, który mógłby zabrać 7 m³.

Burmistrz Zofia Springer stwierdziła, że jeżeli mieszkaniec chce drożej zapłacić, to może.

Dyrektor Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie Jan Piecek odpowiedział twierdząco.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski oświadczył, że jest on akurat użytkownikiem tej usługi i nie ma takiej opcji, iż jest odmowa.

Radna Maria Krause wyraziła pogląd, iż Dyrektor Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie Jan Piecek nie może mówić w ten sposób, że „nie pojedzie”.

Dyrektor Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie Jan Piecek zwrócił się z pytaniem, czy powiedział on, że nie pojedzie. Może tak być, że nie pojedzie on ze względów rachunkowych, jeżeli działa na wolnym rynku.

Zbigniew Czaiński z Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie oświadczył, iż na każde zgłoszenie wyżej wymienione przedsiębiorstwo „jedzie”. Jest jednak kwestia taka, że posiada on samochód o pojemności 7,5 m³, a konkurencja na terenie Mosiny ma samochody o pojemności nawet 12 m³, czy 13 m³ samochód i nie bierze, tak jak ZUK, 11 zł za „kubik”,

tylko 10 zł. Stwierdził przy tym, że w tym właśnie jest problem. Każdy kto zgłosi się, np. z Daszewic i dowie się, że usługa ta kosztuje tyle i tyle, to powie „dziękuję”.

Radna Maria Krause stwierdziła, że może się przesłyszała, lub w ogóle niedobrze słyszy, ale Dyrektor Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie Jan Piecek nie może powiedzieć, iż nieczystości płynne wywozi tylko z Mosiny i będzie wywozić je z Mosiny.

Dyrektor Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie Jan Piecek powiadomił, że z okolic Mosiny wywozi te nieczystości.

Radna Maria Krause oświadczyła, iż jeżeli się przesłyszała, to bardzo przeprasza, zresztą można odsłuchać nagranie przebiegu dzisiejszej sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski wyraził przekonanie, że istnieje wolny rynek usług, przy czym na terenie Gminy Mosina działa kilka koncesjonowanych podmiotów prowadzących wywóz nieczystości płynnych, w związku z czym istnieje możliwość zamawiania tych usług u różnych wykonawców. Być może Dyrektor Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie Jan Piecek przejęzyczył się, albo został źle zrozumiany, gdyż każdy kto zadzwoni pod stary numer 8132 321, który odbierze obecny na dzisiejszej sesji Rady Miejskiej w Mosinie Zbigniew Czaiński, uzyska możliwość zamówienia takiej usługi za określoną cenę. Problem, z którym często można się spotkać, polega na tym, jaka jest to pojemność. Jeżeli bowiem przyjedzie samochód o pojemności 7,5 m³, to nie weźmie 1 m³. Następnie zwrócił się z prośbą, aby zamknąć tę sprawę, jeśli radni nie mają jakichś konkretnych spraw związanych z funkcjonowaniem usług związanych z wywozem nieczystości.

Dyrektor Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie Jan Piecek oświadczył, iż to, co nadmienił, było przedstawieniem sposobu liczenia rachunków. Zapewnił przy tym, że jeszcze nigdy nikomu nie powiedziano, że wyżej wymienione przedsiębiorstwo „nie pojedzie”. Od tego bowiem jest, aby wozić, a że kalkulacyjnie się to nie opłaca, to on nie pojechałby i powie to radnej Marii Krause od razu. Ze względu na to, że ZUK jest od tego i to mu kalkulacyjnie nie wychodzi, dlatego przez tyle lat, przez ile funkcjonuje w wyżej wymienionym przedsiębiorstwie wywóz nieczystości płynnych, był on zawsze deficytowy i z innych działalności był „dokładany”. Konkurencja bowiem działa w taki sposób, że dzwoni do ZUK-u i pyta się „a po ile”. Jak Zakład Usług Komunalnych w Mosinie poda tę informację, to „oni” obniżają swoją cenę już działając. Zamknęło się to na tym, co jest, w związku z czym ZUK sprzętu nie kupuje, ponieważ jest to „gałąź nieprzyszłościowa”. Stwierdził też, że jeśli te usługi nie mają być dotowane, to musi on zachowywać się tak, jak każdy przedsiębiorca na wolnym rynku.

Radny Marek Klemens wyraził przekonanie, że nie ma wolnego rynku wywozu nieczystości płynnych, to co mówił Dyrektor Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie Jan Piecek i przewodniczący obrad Przemysław Pniewski. Jeżeli bowiem byłby wolny rynek, to każdy mógłby „takie coś” prowadzić. Tymczasem każdy może sobie kupić samochód, ale nie będzie miał możliwości spuszczenia tych ścieków w Oczyszczalni Ścieków Mosinie, bo na to trzeba uzyskać odpowiednią zgodę spółki „AQUANET” i tę zgodę Zakład Usług Komunalnych w Mosinie ma, natomiast inni nie mają.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski wyraził przypuszczenie, że radny Marek Klemens troszeczkę się „zagalopował”. Zwrócił się przy tym do Burmistrz Zofii Springer z pytaniem, kto mógłby od razu udzielić wyjaśnień w powyższej sprawie. Na tej sali bowiem Bogusław Baraniak z Referatu Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa przedstawił informację o ilości zgłaszanych podmiotów gospodarczych, które chciały wykonywać tę usługę i uzyskały tę zgodę.

Burmistrz Zofia Springer poinformowała, że żadna działalność tego typu nie może być prowadzona bez uzyskania koncesji. Przyznała rację radnemu Markowi Klemensowi, iż spółka „AQUANET” wydaję zgodę na spuszczenie ścieków do mosińskiej oczyszczalni

ścieków. Stwierdziła przy tym, że radni muszą zdać sobie sprawę, że jest to oczyszczalnia biologiczna i „AQUANET” musi czuwać nad tym, aby była właściwa ilość ścieków na właściwym poziomie „zgnicia”. Wyraziła też przekonanie, iż prawdą jest, że nie można mnożyć tychże koncesji, gdyż określona ilość ścieków tylko w odpowiednim stanie może być wprowadzana do tej oczyszczalni. Jest to tylko domena oczyszczalni ścieków, ale tylko tę usługę mogą wykonywać podmioty, które uzyskały koncesję i uzgodnienie ze spółką „AQUANET” na temat spuszczenia ścieków do Oczyszczalni Ścieków w Mosinie. Są też podmioty, które tę działalność prowadzą i wywożą ścieki do Lubonia. Stwierdziła także, że istnieje wolny rynek, który jest rozumiany jako wolny wybór mieszkańca, że może zamówić odpowiedni podmiot gospodarczy, który tę usługę zrealizuje, gdyż na terenie Gminy Mosina około siedmiu podmiotów zajmuje się wywozem nieczystości płynnych. Dotyczy to również wywozu nieczystości stałych na terenie Gminy Mosina. Nie tylko jest to zmonopolizowane przez Zakład Usług Komunalnych w Mosinie.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski wyraził przekonanie, że należy dążyć do tego, aby funkcjonowanie Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie było jak najlepsze. Przypomniał przy tym, iż jest to 14. rok omawiania działalności tego przedsiębiorstwa. Stwierdził też, że należyta staranność o mienie komunalne zgodnie z obowiązkiem ustawowym, który od 8 marca 1990 r. wynika z ustawy o samorządzie, można tylko wykonywać będąc przygotowanym. Obecnie uważa on, że funkcjonowanie Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie w sferze wykonywania pracy materialnej, gdzie potrzebne są stanowiska robotnicze, to jest właściwe miejsce. Stąd działania Burmistrz Zofii Springer oraz Rady Miejskiej w Mosinie idące w kierunku zaakceptowania nakładów i nowej siedziby dla tego przedsiębiorstwa. W zaktualizowanym statucie ZUK-u z ubiegłego roku, określa te zadania, które zostały zawarte w 20 zadaniach własnych gminy. Wyraził przy tym przekonanie, że należy pójść drogą poparcia dla tego przedsiębiorstwa w formie przejętego nadzoru nad substancją mieszkaniową. Zwrócił także uwagę, że ustawa z 1997 r. o gospodarce nieruchomościami zobowiązuje, aby nie tylko administrować, ale zarządzać i określać, co jest w zarządzie. W związku z tym jego zdaniem tylko takim rozwiązaniem jest właściwe sprawowanie tego zarządu przez Zakład Usług Komunalnych w Mosinie, gdyż jeżeli będzie się to robić inaczej, to nie zrobi się tego z należyta starannością. Zaaapelował przy tym, aby tworzyć własne oczekiwania, precyzować swoje stanowiska w różnych środowiskach, w mieście i na wsi, natomiast powinno się dążyć do doskonalenia pracy przedsiębiorstwa, którego siedziba ma obecnie dobrą lokalizację, dobre warunki i powinno mieć te warunki zapewnione przez Radę Miejską w Mosinie, tam gdzie powinna być dotacja, tam gdzie powinny być środki finansowe na rozwój, gdyż tylko z tego miejsca można oczekiwać dobrze zorganizowanej, za właściwe pieniądze, działalności. Przed inną przestrzega on z doświadczeń 14 lat, gdzie dla tego przedsiębiorstwa różne decyzje zapadały. Zakład Usług Komunalnych w Mosinie jest przedsiębiorstwem prowadzącym działalność w Gminie Mosina, w jej wspólnocie, dlatego jest on za udzielaniem poparcia tak, aby dalej było doskonalone to przedsiębiorstwo i można było z niego korzystać, gdyż osiągnęło już poziom taki, że ze stanowisk urzędniczych nie powinno się tego praktykować. Stwierdził również, że 230 km dróg gruntowych wymaga podejścia. Problem jest niewątpliwie taki, że jest to droga gruntowa, która przy zmiennych warunkach jest jakby „wątpliwa” i powstaje na niej błoto. Ale może on już z satysfakcją stwierdzić, że po roztopach bardzo szybko obserwuje przywrócenie tych dróg do używalności. Dlatego jeżeli radni chcą wpływać na należyta staranność o mienie komunalne w różnych sferach, to powinni pytać, ale również powinni udzielać wsparcia dla tego przedsiębiorstwa.

Burmistrz Zofia Springer wyraziła przekonanie, że drogi gruntowe są jednym z największych problemów mieszkańców Gminy Mosina. Powoli zaczynają oni mieć dosyć dróg gruntowych Gminy Mosina, powtarzającego się błota na przedwiośnie, czy jesienią. Powiadomiła też,

że ma ona różne szacunkowe kosztorysy, które „mówią” o tym, ile należałoby, w jaki chodnik, w jaką drogę zainwestować, żeby doprowadzić ją do stanu oczekiwanego przez mieszkańców Gminy Mosina. Oświadczyła przy tym, iż ma ona opracowaną koncepcję, jak się do tego „wziąć”, kiedy ewentualnie te działania nastąpią. Poinformowała także, że „Merkuriusz Mosiński”, który ukaże się na początku kwietnia br., zaprosi radnych na debatę dotyczącą nie tylko stanu dróg Gminy Mosina, ale na temat koncepcji poprawy tego stanu i ewentualnie ułożenia programu hierarchizacji tych zadań na drogach gminnych. Obecnie przygotowywane są materiały, szacunkowe kosztorysy, propozycje. Chce ona bowiem ze społecznością, z mieszkańcami na ten temat rozmawiać, gdyż są entuzjaści równania dróg, ale jest też grupa, której się to nie podoba i uważa, że od razu powinno się czymś trwałym je wysypywać. Na ten temat chce ona rozmawiać, ma ona fachowców, którzy na tym się znają – Zastępcę Dyrektora Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie Mariana Walickiego, który do tych spraw między innymi został zatrudniony w wyżej wymienionym przedsiębiorstwie, p. Czesława Pieprzyka z ZUK-u, będącego również drogowcem oraz służby Urzędu Miejskiego w Mosinie i wszystkie dane, którymi ona służy – finanse, które powinna ona zaangażować. Wszystkie dane są przygotowywane i mniej więcej w połowie miesiąca kwietnia br. taka debata na temat „naszych” zachowań dotyczących naprawy tego problemu, koncepcji dalszych będzie przedstawiona i będzie ona ze społecznością wsi na ten temat dyskutować. Zwróciła się przy tym z prośbą, aby radni wzięli w tym udział i przedstawiciele swoich miejscowości ze sobą zabrali.

Radna Małgorzata Twardowska zgodziła się z Zastępcą Burmistrza Bogdanem Robakowskim, że „uchwała, zadania, wszystko”. Wyraziła przy tym zadowolenie, iż padły słowa „zarządzanie”, ale „właściwe”. Przypomniała też, że Rada Miejska w Mosinie podjęła uchwałę dotyczącą małego „drobiazgu” – zmiany budżetu Gminy Mosina, która miała miejsce prawdopodobnie w grudniu 2004 r. Przenoszona była wówczas kwota niebagatelna, która z „adm-ów” została „zdjęta”, przy czym właściwie była to propozycja Dyrektora Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie Jana Piecka. Rada Miejska w Mosinie gościła wówczas Główną Księgową ZUK-u, która bardzo nieadekwatnie tłumaczyła, dlaczego to przesunięcie jest takie. Najpierw Rada Miejska „zasilała” Zakład Usług Komunalnych w Mosinie taką kwotą, która była przeznaczona na „adm-y”. Potem radni usłyszeli w grudniu 2004 r., że jest propozycja, prośba do Rady Miejskiej w Mosinie, aby przesunęła tę kwotę i radni przesuwali. Nie wszyscy radni zaakceptowali to, ale większością demokratyczną Rada Miejska w Mosinie zatwierdziła to przesunięcie. Dlatego zaapelowała do Dyrektora Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie Jana Piecka, że „tak, zarządzanie, ale właściwe, przemyślane”.

Dyrektor Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie Jan Piecek zapewnił, że przesunięcie z jednego działu do drugiego jest zgodne z prawem. Jeśli dołoży on faktury do działu transportu, które uzyskał, to dołoży on do działu transportu, a z działu transportu przesunie on na „adm-y”. Stwierdził też, że jeśli to będzie dotacja przedmiotowa, nie sprzedana, to nie może on od tego odliczyć podatku VAT.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski podziękował Dyrektorowi Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie Janowi Pieckowi oraz jego współpracownikom za przekazane informacje dotyczące pracy wyżej wymienionego przedsiębiorstwa. Stwierdził przy tym, że zakład ten wykonuje podstawowe obowiązki samorządu Gminy Mosina, które powinien realizować na rzecz jej społeczności. Jak wynika z informacji Dyrektora Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie Jana Piecka, przedsiębiorstwo to działa zgodnie z przedmiotem i zakresem działania, które Rada Miejska w Mosinie określiła 10 miesięcy temu, w statucie przyjętym dla tego zakładu. ZUK działa w sposób ekonomicznie prawidłowy, gdyż pewne jego środki finansowe zostaną przekazane na konto Urzędu Miejskiego w Mosinie z racji uzyskanego dodatniego bilansu płatniczego za rok 2004. Wyraził też przekonanie, że bardzo

ważną rzeczą jest, aby Rada Miejska w Mosinie i jej komisje stałe na bieżąco wykonywały swoją funkcję kontrolną, żeby komisje prosiły o informacje, a Komisja Rewizyjna, zgodnie ze swoim planem pracy prowadziła inne stosowne badania dokumentów i na pewno to będzie się w najbliższych tygodniach działo. Zwrócił się przy tym z prośbą, aby robić to w ramach informacji, „życzliwego” przepływu tychże informacji, rzeczowych dyskusji bez emocji, bez jakichkolwiek działań, które mogłyby powodować, że ZUK będzie niewłaściwie, czy źle oceniany. Zaapelował także, aby sprawdzać wszystko, co jest do sprawdzenia i na bazie tych dokumentów prawa wypracować stanowiska, wnioski, których realizację Rada Miejska w Mosinie będzie starała się doprowadzić „do pełnego działania” i do końca.

do punktu 8. – Zmiana budżetu Gminy Mosina na rok 2005 (uchwała).

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski powiadomił, iż dotacja na drogi powiatowe, umorzenie części pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, dotacja na finansowanie Programu Aktywizacji Obszarów Wiejskich i środki na realizację programu rządowego „Posiłek dla potrzebujących”, to główne powody zmiany uchwały budżetowej Gminy Mosina na rok 2005.

Skarbnik Gminy Mosina Ewa Marciniak przedstawiła szczegóły dotyczące projektu uchwały w sprawie zmiany budżetu Gminy Mosina na rok 2005.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Marek Klemens poinformował, iż Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w powyższej sprawie.

Radny Jacek Rogalka stwierdził, że nie ma „tutaj” inwestycji, która miała być rozpoczęta i wykonana w roku 2005 na terenie osiedla „za Barwą” – dotycząca ulicy Targowej. W pierwszej uchwale budżetowej bowiem, którą radni przyjmowali, początek realizacji tego zadania został określony na rok 2005. Zwrócił przy tym uwagę, iż jest to największa „dzielnicą” miasta licząca 3.200 mieszkańców, a dla jej społeczności w tym roku „nie robimy” żadnego zadania inwestycyjnego.

Radny Jacek Bąkowski stwierdził, że inwestycje dotyczące chodników obecnie wycofuje się. Przypomniał przy tym, że podkreślał już, iż ul. Targowa w Mosinie ma różną sytuację od innych ulic. Zauważył też, że mówi się często, iż jest mnóstwo takich ulic. Stwierdził przy tym, że ul. Targowa jest wyjątkowo długa i jeżeli się ją wyrówna, to samochody uzyskują na niej wyjątkowo duże prędkości. W związku z tym ludzie już nie wytrzymują życia w okresie wiosenno-letnim i jesiennym.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski oświadczył, że zgadza się z radnym Jackiem Bąkowskim, ale obecnie nie jest to przedmiotem obrad Rady Miejskiej w Mosinie. Mowa jest bowiem o konkretnej propozycji zmian do budżetu Gminy Mosina na rok 2005, którą zaprezentowała Skarbnik Gminy Mosina Ewa Marciniak. Stwierdził przy tym, że ponieważ zaistniała nieścisłość związana z brakiem „tych pozycji”, ma on przed sobą uchwałę nr XXXVII/316/05 Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 24 lutego 2005 r. i w niej te dwie pozycje, o których tutaj była mowa, są zawarte. Powiadomił też, że radni otrzymali jeden z załączników do projektu uchwały w sprawie zmiany budżetu Gminy Mosina na rok 2005 tak późno w związku z chorobą obydwu pracowników Referatu Inwestycji i dopiero w dniu wczorajszym pracownik wyżej wymienionego referatu – Adam Ejchorst mógł go przygotować. Zapewnił przy tym, że nie było możliwości, aby mogło to nastąpić wcześniej.

Radna Danuta Białas zwróciła się z prośbą o wyjaśnienie szczegółów dotyczących działu 921, który zwiększa się o kwotę 500,00 zł, a także działu 923, który zwiększa się o kwotę 7.740,00 zł z przeznaczeniem na realizację zadań pożytku publicznego.

Skarbnik Gminy Mosina Ewa Marciniak poinformowała, że w uchwałach nie wskazuje się dla kogo te środki finansowe są przeznaczone, gdyż Regionalna Izba Obrachunkowa w Poznaniu zwróciła uwagę, iż nie należy wskazywać nazw organizacji pożytku publicznego,

którym mają one zostać przydzielone. Powiadomiła przy tym, że wskazane przez radną Danuteę Białas środki finansowe, przeznaczone są na Mosińskie Towarzystwo Szachowe.

Radna Małgorzata Twardowska stwierdziła, że jeżeli przewodniczący obrad Przemysław Pniewski ma „tę” uchwałę, to można wyjaśnić, czy w 2005 roku „ta” ulica jest zapisana, czy nie. Ona natomiast chce odnieść się do wykazu inwestycji na 2005 rok. Zmiana do planu, czyli wprowadzenie kwoty 240.000,00 zł, jest to umorzenie pożyczki. Wiadomo jej przy tym, że „fundusz ochrony środowiska” przekazuje środki finansowe tylko i wyłącznie na określony cel, w związku z czym więc z „funduszu ochrony środowiska” Rada Miejska w Mosinie powinna przeznaczyć takie pieniądze. Stwierdziła też, że prosiła ona, aby na sesję było przygotowane, a nie usłyszała na jakie to inwestycje Gmina Mosina może przekazać te środki finansowe.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, że taka informacja została przedstawiona na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów, gdyż taka była umowa. Stwierdził przy tym, że jest mu przykro, ale radna Małgorzata Twardowska nie była obecna na tym posiedzeniu.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski poinformował, że Gmina Mosina w swoim wniosku do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, powiadomiła, że całość umorzonej kwoty zostanie przeznaczona na dalszą budowę kanalizacji sanitarnej na terenie Gminy Mosina, to jest na zadania: budowa kanalizacji we wsi Krosno i Krosinko. Stwierdził też, iż dzisiaj przyjmuje on też tę analizę wątpliwości, że „w innym miejscu można”. Zwrócił przy tym uwagę, iż wskazania Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, dotychczasowe powiązania są takie, że już Gmina Mosina zadeklarowała się, „gdzie to będzie” – zdecydowanie na gospodarkę wodno-ściekową, na uporządkowanie, przyjmując, iż musi to być powiązane z tym, co już jest realizowane. Byłoby to też technicznie i społecznie nieuzasadnione, żeby za tę kwotę, która może być wsparciem, wywoływać nowe zadanie, które można nie skończyć, nie zrobić. Stąd „wzięte” zostały najdalej zaawansowane dwa tematy tj. Krosno, które dzisiaj z pozwoleniem na budowę oczekuje swojej realizacji i pełne zamknięcie swoich przygotowań łącznie z dokumentacją, ale i też we fragmencie rozpoczęcia kanalizacji deszczowej w Krosinku na ul. Ludwikowskiej. Te dwa tematy wyczerpały tę kwotę i pozostaje on przy takim ustaleniu, że akurat w tym miejscu, ta kwota zaprocentuje, że dalsza realizacja inwestycji będzie możliwa. Powiadomił także, że w połowie roku za udział „tej kwoty” Krosno, Krosinko, zostaną zrealizowane „kwoty dokumentacji”. Poinformował również, że Zarząd Dróg Wojewódzkich nałożył obowiązek realizacji w drodze wojewódzkiej przebiegającej przez Krosinko, jednocześnie kanalizacji sanitarnej z deszczową. Zwrócił też uwagę, że kanalizację sanitarną Gmina Mosina realizuje jako zadanie własne, ale przy udziale środków finansowych spółki „AQUANET”. Stwierdził przy tym, że kanalizację sanitarną Gmina Mosina zawsze realizuje i pozostaje to w eksploatacji w zasobach jej mienia komunalnego. Dlatego musi ona przygotowywać warunki, że kiedy „rozpocznie Krosinko”, mogła ona też kanalizację deszczową w tym zakresie, chociaż w ul. Ludwikowskiej zrobić i nie przerywać możliwości realizacji tej skomplikowanej inwestycji na tej drodze, jedynej drodze wojewódzkiej biegnącej przez wyżej wymienioną miejscowość. Stąd takie przyjęcie zadań, które zresztą jest zgodne z tymi „naszymi” deklaracjami. Wyraził także przekonanie, że jest prawidłową kontynuacją panowania nad gospodarką wodno-ściekową, która powiąże istniejące już wykonane zakresy kanalizacji z tą, którą Gmina Mosina zamierza zrealizować i stąd wskazanie na Krosno i na Krosinko.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił się z prośbą, aby nie prowadzić polemiki z Zastępcą Burmistrza Bogdanem Robakowskim, gdyż była to informacja zgodnie z prośbą radnej Małgorzaty Twardowskiej.

Radny Jacek Rogalka stwierdził, iż przed XXXVIII sesją Rady Miejskiej w Mosinie odbyło się wspólne posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów oraz Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego. Powiadomił przy tym, że zadał wówczas pytania i nie do końca zgadza się „ze stanowiskiem”. Uważa bowiem, iż Gmina Mosina realizując na razie tę infrastrukturę w postaci kanalizacji ściekowej, powinna usilnie starać się właśnie o środki finansowe z Unii Europejskiej. Wyraził też wątpliwość, czy środki z funduszu spójności, o które stara się spółka „AQUANET”, gospodarująca „tymi mediami” na terenach wszystkich gmin, przeznaczy akurat na teren Gminy Mosina. Jego bowiem zdaniem nie ma żadnej pewności. Przedsiębiorstwo to bowiem zmienia sposób organizacyjny, przekształca się w spółkę akcyjną, czyli w spółkę zupełnie prywatną, w związku z czym wpływu prawie żadnego na nią nie będzie. Stwierdził przy tym, że skoro wszystkie gminy wokół Poznania będą miały tylko jednego przedstawiciela, to będą miały prawie żadne „przebicie” w kwestii programu inwestycyjnego. Jeżeli Gmina Mosina jeszcze w jakiś sposób realizuje kwestie budowy, co się może zmienić, tak jak „mówi” o tym ustawa energetyczna. Jego zdaniem na dzień dzisiejszy Gmina Mosina powinna zrobić jakiś radykalny krok, względem pozyskiwanych „środków europejskich” na te zadania.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski oświadczył, iż rozumie wypowiedź radnego Jacka Rogalki jako postulat skierowany pod adresem Burmistrza Zofii Springer. Poinformował przy tym, że spółka „AQUANET” nie będzie spółką prywatną, tylko nadal spółką akcyjną, której udziałowcami będą podmioty w postaci gmin będących na dzień dzisiejszy udziałowcami spółki z o. o.

Radny Jacek Rogalka zwrócił się o wyjaśnienie, ile Gmina Mosina będzie miała później „do powiedzenia”.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, iż na razie mowa jest o faktach.

Radny Jacek Rogalka zauważył, iż on też mówi o faktach.

Radna Małgorzata Twardowska wyraziła przekonanie, iż ma ona prawo wyrazić swoje zdanie. Stwierdziła też, że „to, co przedstawił Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski, to zostało podpisane porozumienie”, czyli niejako Rada Miejska w Mosinie nie ma wyjścia i to jest ze wszech miar zasadne. Zwróciła przy tym uwagę, iż Rada Miejska w Mosinie, a przede wszystkim Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa nie miała możliwości dyskusowania, czy rzeczywiście jest to takie zasadne, czy nie, czy to, co radny Jacek Rogalka podnosi, nie są to zadania spółki „AQUANET”. Zwróciła się także o wyjaśnienie, czy z takim przeświadczeniem Gmina Mosina „nie wchodziła aportem, że będą realizowane”. Jeżeli jest „tutaj” kanalizacja sanitarna, deszczowa, to przecież wiele innych ulic, wiele innych inwestycji czeka na to. I też można byłoby podyskutować i wspólnie wypracować kierunki działania. Zapewniła również, że rozumie ona, iż „to zostało wprowadzone, ponieważ zostało rozpoczęte”, jest projekt opracowany i trzeba kontynuować. Ale ona w tym momencie ta kontynuacja zmusza radnych niejako do podejmowania takich, a nie innych decyzji i „wypracowanych ścieżek”, które trzeba realizować. Oświadczyła przy tym, że ona przeciwko temu mocno przeciwstawia się.

Radny Stanisław Barć zwrócił uwagę, że w dyskusji nad projektem budżetu Gminy Mosina na 2005 rok „padały hasła”, iż Gmina Mosina przygotowuje dokumentacyjnie tematy związane z budową kanalizacji sanitarnej, przy czym była mowa o „Krosnie i Krosinku”. Była również mowa, że „Krosno, jako dokumentacja” została zapłacona, a „Krosinko jest jeszcze do zapłaty”. Natomiast w projekcie zmian do planu widać, że właśnie na Krosno przeznaczonych jest 150.000,00 zł, czyli jakby Gmina Mosina rusza z inwestycją kanalizacyjną, która jest jej zadaniem własnym. Wyraził przy tym przekonanie, że Gmina Mosina powinna przyjąć pewną politykę i takie założenia były dyskutowane, iż kanalizację będzie ona realizować przy współdziałaniu spółki „AQUANET” i ze środków finansowych, które spółka „AQUANET” może otrzymać również z unijnych środków na ten cel. Stwierdził

też, że na pewno Gmina Mosina musi „własnym sumptem” wykonać kanalizację deszczową, z której nikt jej nie zwolni. Jeżeli nie zostały jeszcze przygotowane dokumentacje techniczne na ten cel, to te środki należałoby przeznaczyć właśnie na tworzenie takiej dokumentacji i ze środków budżetowych wybudować to, co Gminę Mosina będzie obciążać. Jego bowiem zdaniem kanalizacja sanitarna może być zrealizowana przez spółkę „AQUANET”, w związku z czym proponuje on, aby przyjąć takie założenie. Dlatego też przeznaczenie kwoty 150.000,00 zł na inwestycję: kanalizacja sanitarna w Krośnie, uważa on za niezasadne. Zwrócił przy tym uwagę, że jego wypowiedź sugerowała pewną zmianę w rozplanowaniu środków finansowych, a obecnie radni mają głosować nad projektem uchwały, która nie uwzględnia tych możliwych zmian. Dlatego, jeżeli nie padł z jego strony wniosek formalny o ewentualną zmianę przeznaczenia tych środków finansowych, to on go w tej chwili stawia. W związku z tym zaproponował, aby kwotę 150.000,00 zł z inwestycji kanalizacja sanitarna w Krośnie przeznaczyć na inwestycje związane z kanalizacją deszczową, która „leży” wyłącznie w gestii gminy.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski powiadomił, że rozpoczynając dyskusję przedłożył on temat za wnioskiem Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. „Nasza” deklaracja idzie w tym kierunku, że „w tych miejscach” mają być wykorzystane środki finansowe, co nie precyzuje kanalizacji sanitarnej, czy deszczowej. „My” chcemy wykorzystać na kanalizację deszczową, ponieważ takie istnieją potrzeby zarówno w Krośnie, jak i w Krosinku. Stwierdził też, że to jest związane, więc obecnie nie ma takiego uściślenia i nie ma opracowań na tyle, żeby „wyłączyć” i powiedzieć, iż „robimy” to w kanalizacji deszczowej w innym miejscu. Wyraził przy tym przekonanie, iż daleko idące sprecyzowanie tego, jest zbędne. Pozostawienie w ramach realizowanej dokumentacji dotyczy również kanalizacji deszczowej, a nie tych nowych zadań, które będą realizowane przez spółkę „AQUANET” w oparciu o dokumentację przygotowaną i „jakby wykonywaną” przez Gminę Mosina. Poinformował także, że są to zadania zaległe, które Gmina Mosina musi uzupełnić na istniejącej kanalizacji, która w formie nie włączenia deszczówek, nie włączenia ciągów w rejonie osiedla Mieszka I i TBS-ów, została już wykonana. Stwierdził przy tym, że obecnie te środki są w tym miejscu niezbędne i one dotyczą zarówno kanalizacji deszczowej, jak i sanitarnej. Natomiast zakres kanalizacji sanitarnej nie obejmuje tego, co ma być robione za sprawą spółki „AQUANET”. Zapewnił również, że jest to osobna sprawa, ale niezbędna, aby Gmina Mosina przygotowała się do tych dalszych inwestycji.

Radny Stanisław Barć zwrócił się o wyjaśnienie, czy te 150.000,00 zł zostanie przeznaczone wyłącznie na kanalizację deszczową.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski powiadomił, że nie tylko. Wyraził przy tym przekonanie, iż nie można obecnie rozdzielać tak, że w sytuacji, gdzie istnieje kontynuacja, na brakujące ciągi Gmina Mosina nie przeznaczy środków finansowych, gdyż może zostać między Krosnem a Mosiną z ciągiem, który nie zostanie zrealizowany tylko dlatego, iż takie zostały podjęte decyzje. Zapewnił też, że jest to decyzja techniczna, ekonomiczna i ze wszech miar potrzebna.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zaproponował wyjście „kompromisowe”, aby w pozycji nr 2 załącznika nr 6 projektu uchwały w sprawie zmiany budżetu Gminy Mosina na rok 2005, dopisać „kanalizacja sanitarna i deszczowa”.

Radny Stanisław Barć wyraził przekonanie, iż kanalizacja sanitarna ma być w przyszłości realizowana przez spółkę „AQUANET”, natomiast na pewno Gmina Mosina musi sama wykonać kanalizację deszczową chyba, że rzeczywiście wynik ekonomiczny jakiegoś odcinka wymaga wyjątkowej dokumentacji.

Radna Krystyna Sakwa-Jakubowska zwróciła się o wyjaśnienie, czy 150.000,00 zł wystarczy na kanalizację deszczową.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski wyraził przekonanie, że obecnie wszystkim wiadomo, iż Gmina Mosina funkcjonuje w ramach porozumienia, które łączy ją ze spółką „AQUANET”, a spółka ta deklaruje w ramach swoich statutowych ustaleń, że będzie również przechodziła w proces inwestycyjny na terenie współników. To, iż „Krosno” będzie realizowane przez spółkę „AQUANET”, jest już początkiem tej współpracy, chociaż finansowanie pewnych ciągów, czy współdziałanie w finansowaniu na terenie Gminy Mosina przez „AQUANET”, niezależnie od tego skąd spółka ta czerpała środki”. Stwierdził przy tym, że mówi on tutaj o zrealizowanych inwestycjach „Sasinowo–Rogalinek”, „Baranówko”, „o pewnej części zlokalizowanych na terenie Czarnokurza, czy Pożegowa”. Takie bowiem ustalenia ze spółką „AQUANET” były, kiedy trwało porozumienie podpisane w 2002 r. Te środki finansowe zostały przeznaczone, stąd Gmina Mosina wykorzystywała je. Natomiast obecnie następuje sytuacja taka, że Gmina Mosina rozpoczyna w ramach porozumienia przygotowując dokumentację, realizację przez spółkę „AQUANET” całych zadań. Takim jest „Nowe Krosno”. Dla zaistnienia nieprzerwanego procesu, trzeba jednak „uporządkować również to, co do pewnych miejsc w działaniu własnym”. Jeżeli mowa jest bowiem o kanalizacji deszczowej, która jest w ul. Leszczyńskiej, to tam właśnie kanalizacja nie ma połączenia z odbiornikami, a wydano na to olbrzymie środki finansowe. Dlatego teraz chce on popracować nad tym, żeby również ten element uporządkować, ale między tym znalazły się również jeszcze brakujące ciągi kanalizacji sanitarnej. W wielu wypadkach bowiem, tak jak już powiedział on o Krosinku, istnieje nawet obowiązek uzyskany przez inwestora, że tylko można to razem realizować. Dlatego „będziemy musieli” ustosunkować się zarówno do „jednej”, jak i „drugiej” kanalizacji. Zauważył też, że „przewija się tu element”, iż kiedyś będzie to w ramach ustawy zrealizowane przez przedsiębiorstwo posiadające taki obowiązek. Zapewnił przy tym, że „taki już istnieje”, ale on jest ciągle w sferze negocjacji i ustaleń ze stronami. Póki co, to zarówno budowę kanalizacji realizuje na terenie mosińskiej gminy spółka „AQUANET”, jak i Gmina Mosina – jako zadanie własne.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił się do radnych z prośbą, aby zajrzeli do „Wieloletniego Planu Inwestycyjnego”, który stanowi załącznik nr 10 projektu uchwały w sprawie zmiany budżetu Gminy Mosina na rok 2005. Jest w nim bowiem wyraźnie to zadanie określone jako budowa kanalizacji sanitarnej i deszczowej. Wiadomo bowiem, że założenie było takie, iż dążeniem Gminy Mosina jest, aby zadania związane z budową kanalizacji sanitarnej, wykonywała spółka „AQUANET”. Zapewnił przy tym, że trwają starania, aby wpisać się trwale w plan inwestycyjny wyżej wymienionej spółki jeszcze na rok 2005 i również później na rok 2006. Natomiast Gmina Mosina będzie starać się już w późniejszym nieco terminie, gdyż „tutaj” mamy środki finansowe z budżetu Gminy Mosina przeznaczone na ten cel w roku 2008, realizować do końca kanalizację deszczową, która również powinna zaistnieć. Następnie zwrócił się do radnego Stanisława Barcia z pytaniem, czy zapis „kanalizacja sanitarna i deszczowa” wyczerpuje treść wniosku, który chciał złożyć. W przeciwnym wypadku poprosił o sformułowanie wniosku z dokładnym wskazaniem, w którym miejscu „te środki finansowe” powinny się znaleźć.

Radny Stanisław Barć stwierdził, że nie potrafi pokazać „w którym miejscu”, dlatego proponuje wpisać, iż są to środki finansowe przeznaczone wyłącznie na kanalizację deszczową. Zwrócił się przy tym o wyjaśnienie, czy skoro jest opracowana dokumentacja jednej i drugiej instalacji, to nie można znaleźć „sensownego” miejsca, żeby budować kanalizację burzową, która jest wyłącznie zadaniem gminy. Jego bowiem zdaniem, „w kierunku kanalizacji sanitarnej” było wystarczająco dużo inwestycji poczynionych. Jest przy tym szansa i są możliwości finansowania zewnętrznego tych inwestycji. W związku z tym zaapelował, aby przestać inwestować w kanalizację sanitarną, a realizować te inwestycje, które są wyłącznie obowiązkiem gminy.

Radny Jacek Rogalka wyraził przekonanie, że informacja Zastępcy Burmistrza Bogdana Robakowskiego, iż inwestycja w rejonie Sasinowo–Rogalinek była inwestycją spółki „AQUANET” jest to „trochę nieprawda”, ponieważ środki finansowe były przekazywane na ten cel z „autostrady” i dlatego wtedy był taki „wielki” budżet.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski stwierdził, iż póki co, to ustawowy obowiązek budowy kanalizacji ciąży na gminie. Wszystkie inne porozumienia mogą funkcjonować, ale polegają one na negocjacjach. Stąd obecnie wypełniając tą pozycją budowę kanalizacji sanitarnej i deszczowej, Gmina Mosina wypełnia swój obowiązek ustawowy. Jego zdaniem tak należy to przyjąć.

Radny Stanisław Barć oświadczył, że podtrzymuje on swoje stanowisko, aby zapis był taki, żeby środki finansowe kierowane były wyłącznie na kanalizację deszczową.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił się z prośbą do radnego Stanisława Barcia, aby sformułował on swój wniosek w powyższej sprawie. Nie może on bowiem takiego wniosku, jaki wypowiedział radny Stanisław Barć, poddać pod głosowanie.

Radny Stanisław Barć stwierdził, iż umiejscowienie pieniędzy jest już z góry przesądzone wnioskiem, jaki już Gmina Mosina złożyła do banku o umorzenie, przy czym „mowa jest tutaj o Krośnie i Krosinku”. Natomiast w przypadku kwoty, która skierowana jest „na Krosno” na kanalizację sanitarną, przy czym jest tam również napisane deszczową i sanitarną, prosi on tylko o uściślenie, aby była przeznaczona ona na instalację tylko i wyłącznie deszczową i taki jest jego wniosek. Rozumie on przy tym, że jeżeli chodzi o „Krosinko”, pieniądze są przeznaczone na zapłacenie dokumentacji i ewentualnie innych uzgodnień, które są niezbędne przy dokumentacji. Była bowiem mowa, iż w 2005 r. trzeba uzupełnić tę płatność.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski zapewnił, iż te wszystkie sprawy omawiane przy budżecie są zgodne z uchwałą Rady Miejskiej w Mosinie dotyczącą Planu Rozwoju Lokalnego. W pozycjach tego planu bowiem, występują takie określenia, stąd obecnie kategoryczne określenie „innego spojrzenia” jest sprzeczne z nim. Z drugiej strony, przekazując informację o powiązaniach, o potrzebie, nie widzi on uzasadnienia, aby doprowadzić do tak daleko idącej selekcji, że wyłącznie na kanalizację sanitarną, wyłącznie na kanalizację deszczową. Takie zapisy bowiem zostały już sformułowane w planie wieloletnim, takie są potrzeby i do tego należy zmierzać. Poinformował też, że Gmina Mosina będzie miała potrzebę budowania „jednej i drugiej kanalizacji” łącznie tak, jak w drodze w Krosinku. Jeśli się okaże przy tym, że nie będzie realizacji przez spółkę „AQUANET”, to gmina będzie tę kanalizację realizować. Stąd nie widzi on potrzeby tak daleko idących rozdziałów, które obecnie z powodu technicznego są niemożliwe.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zaproponował przegłosowanie wniosku, aby do załącznika nr 6 projektu uchwały w sprawie zmiany budżetu Gminy Mosina na rok 2005 przepisać treść zadania z załącznika nr 10 w brzmieniu: „kanalizacja sanitarna i deszczowa”. Wyraził przy tym przekonanie, iż w takim przypadku ma miejsce „załatwienie” wniosku, który złożył radny Stanisław Barć.

Radny Stanisław Barć stwierdził, iż jeżeli w planie jest zapisane, że ma to być na kanalizację sanitarną i deszczową, to już tego nie powinno się zmieniać i nie należy tego robić. Wystarczy natomiast „ukierunkować” te pieniądze, choćby nawet w protokole z dzisiejszej sesji Rady Miejskiej w Mosinie, albo w uzasadnieniu do przedmiotowej uchwały. Jego zdaniem bowiem, jeżeli to jest możliwe z punktu widzenia ekonomicznego, należy kierować te pieniądze na kanalizację deszczową, a nie „burzyć” zapisów, które wcześniej były uchwalane. Nie trzeba przy tym „ukierunkowywać” pieniędzy wpisując odpowiednie zapisy „w tabelkę”.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zaproponował, aby w załączniku nr 6 projektu uchwały w sprawie zmiany budżetu Gminy Mosina na rok 2005 wpisać to, co jest w załączniku nr 10, czyli „kanalizacja sanitarna i deszczowa”, a jednocześnie przyjąć postulat

radnego Stanisława Barcia, aby starać się ukierunkować tak inwestycje, żeby realizować kanalizację deszczową w większym zakresie. Zapytał przy tym radnego Stanisława Barcia, czy tak to może być.

Radny Stanisław Barć wyraził przekonanie, że starać się, to jest „troszeczkę” za mało.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zaproponował, żeby przedmiotowe sformułowanie brzmiało: „ukierunkować inwestycje, aby kanalizację deszczową realizować w większym zakresie”.

Radny Stanisław Barć zaproponował, aby środki finansowe, które są przeznaczone w tej uchwale, skierować na realizację kanalizacji burzowej, a nie „starać się”, gdyż jest to zbyt płynne pojęcie i mało precyzyjne.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski zwrócił się z prośbą do radnego Stanisława Barcia o uzasadnienie tego wniosku.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, iż przedmiotowy wniosek nie zmusza natychmiast do jego realizacji. Wyraził przy tym przekonanie, że jest to pewne wskazanie kierunkowe w ocenie radnego Stanisława Barcia. Natomiast jego zdaniem nie można na tym etapie – bez dokumentacji, bez zobaczenia dokładnie tych wszystkich rozwiązań, gdzie, co, jak i w której miejscowości, powiedzieć, że w tym miejscu ma „to” zostać zbudowane.

Radny Stanisław Barć stwierdził, że te środki finansowe przyjmowane są do budżetu, ale do grudnia br. jest tyle czasu, iż wystarczy na sensowne, zgodne z jego sugestią, zagospodarowanie tych środków, jeżeli tak to Rada Miejska w Mosinie uchwali.

W trakcie trwania tego punktu porządku obrad, na Salę Reprezentacyjną MOK-u przybył radny Leszek Dymalski, tak więc odtąd w dalszym ciągu XXXVIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie brało udział już 21 radnych.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej wniosków, uwag i pytań, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmiany budżetu Gminy Mosina na rok 2005, z uwzględnieniem zgłoszonego wcześniej wniosku radnego Stanisława Barcia. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXXVIII/327/05 w powyższej sprawie 13 głosami „za”, przy 5 głosach „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym się”. 2 radnych nie wzięło udziału w tym głosowaniu.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 9. – Regulamin udzielania pomocy materialnej o charakterze socjalnym dla uczniów zamieszkałych na terenie Gminy Mosina (uchwała).

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski powiadomił, że ustawodawca nałożył na gminy obowiązek pomocy materialnej uczniom, określając go jako zadanie własne gminy. Pomoc ta ma charakter socjalny i jest realizowana w postaci stypendium szkolnego oraz zasiłku szkolnego. Zadaniem Rady Miejskiej w Mosinie jest ujęcie zasad przyznawania pomocy materialnej o charakterze socjalnym dla uczniów zamieszkałych na terenie Gminy Mosina w regulamin określający kryteria, tryb i sposób przyznawania tej pomocy.

Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk przedstawiła szczegóły dotyczące projektu uchwały w sprawie regulaminu udzielania pomocy materialnej o charakterze socjalnym dla uczniów zamieszkałych na terenie Gminy Mosina. Poinformowała przy tym, iż Gminie Mosina została przyznana kwota 26.000,00 zł na 10 miesięcy. Z tego trzeba wyodrębnić 2%, czyli około 5.300,00 zł na stypendia naukowe i stypendia za wyniki sportowe, które będą przyznawane przez szkołę. Gmina Mosina również zabezpieczała w pewien sposób stypendia. Na ten rok została przeznaczona kwota 32.000,00 zł na stypendia socjalne.

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Tomasz Żak powiadomił, że członkowie Komisji Edukacji, Kultury i Sportu na jednym z jej posiedzeń dokonali analizy projektu „Regulaminu udzielania pomocy materialnej o charakterze socjalnym dla uczniów

zamieszkałych na terenie Gminy Mosina”, w wyniku której zgłosili do jego treści swoje uwagi, a także propozycje zmian. Natomiast na dzisiejszym swoim posiedzeniu Komisja Edukacji, Kultury i Sportu została poinformowana, które jej propozycje zostały uwzględnione, a które nie – wraz z uzasadnieniem. W związku z tym, wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie pozytywnie zaopiniowała projekt przedmiotowego regulaminu.

Radny Marian Sobecki zwrócił uwagę, że jeżeli wszystkie wnioski zostaną rozpatrzone pozytywnie, to „kwota ta” pozwoli przyznać 70,00 zł rocznie każdej osobie, która zgodnie z tym regulaminem wypełni wnioski.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, iż nie wszyscy nawet mogą otrzymać tę kwotę.

Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk poinformowała, że wskazywała ona tylko na „te” trzy grupy dochodowe i dopiero po rozpatrzeniu tych wniosków, po rozłożeniu ich na „te” trzy grupy dochodowe, będzie można ewentualnie coś powiedzieć, czy wszyscy dostaną. Być może tak, ale to nie będzie przez 10 miesięcy kwota 70,00 zł. Być może będzie to 40,00 zł czy 50,00 zł, gdyż minimalna wynosi 44,80 zł na 3 miesiące. Dlatego trzeba pamiętać o tych trzech grupach dochodowych.

Radna Krystyna Sakwa-Jakubowska zapytała, czy „w grę” wchodzi tylko kryterium materialne, czy są też jakieś kryteria, jeżeli chodzi o oceny uczniów.

Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk stwierdziła, iż dla przyznawania stypendium socjalnego obowiązuje tylko kryterium dochodowe. W przypadku zasiłku losowego, będzie także brana pod uwagę sytuacja materialna. Będzie to już jednak rozpatrywane indywidualnie, w przypadku zdarzenia losowego.

Radna Danuta Białas zwróciła się z prośbą do Radcy Prawnego Zygmunta Kmieciaka o wyjaśnienie dotyczące treści § 11 przedmiotowego regulaminu. W ust. 2 tego paragrafu zostało bowiem zapisane, że do przyznania zasiłku szkolnego stosuje się odpowiednio § 6 i § 7 ust. 4. Natomiast w § 7 ust. 4 można przeczytać, iż wstępnie kwalifikuje się uczniów do grup dochodowych, a potem w ust. 3 § 11 napisano, że zasiłek szkolny przyznaje się oceniając indywidualną sytuację materialną ucznia. Zapis ten występuje również w § 7 ust. 4 pkt d) w brzmieniu: „rozpatrywanie sytuacji materialnej uczniów, którym stypendium szkolne ma być przyznane z urzędu”. Zapytała w związku z powyższym, czy w § 11 ust. 3 jest konieczny.

Radca Prawny Zygmunt Kmieciak powiadomił, iż w § 7 ust. 4 pkt d) dotyczy tylko sytuacji przyznawania z urzędu, jeżeli nie ma wniosku i Burmistrz Gminy Mosina, który jest organem właściwym, żeby w drodze decyzji to przyznać, podejmuje działania z urzędu. Stwierdził przy tym, że „kryterium może tu i było, ale sytuacja materialna”. Jeżeli dyrektor szkoły widzi taką potrzebę, wtedy z urzędu wszczyna się postępowanie, „żeby przyznać”.

Radna Danuta Białas zwróciła się o wyjaśnienie § 11, czy „zasiłek szkolny jest kryterium dochodowym, czy przyznaje się oceniając sytuację materialną”.

Radca Prawny Zygmunt Kmieciak poinformował, iż zasiłek szkolny przyznaje się w sytuacjach losowych takich, jak np. pożar, czy powódź. Mogą się bowiem zdarzyć nadzwyczajne zjawiska, ale sytuacja materialna jest tylko dochodowa. „Tutaj” praktycznie rzecz biorąc ocenia się sytuację materialną, również nie wynikającą z dochodów przypadających na członka danej rodziny.

Radny Tomasz Żak zaproponował, aby w § 7 wykreślić ust. 2 w brzmieniu: „W skład Komisji wchodzi: Przewodniczący, Wiceprzewodniczący i pozostali członkowie w liczbie 6 osób.” Natomiast treści ust. 1 nadać brzmienie: „Ciałem o charakterze opiniodawczo-doradczym jest Gminna Komisja Stypendialna, powołana przez Burmistrza Gminy Mosina w liczbie 8 osób.”

Radca Prawny Zygmunt Kmieciak powiadomił, iż ustawa o systemie oświaty w ogóle nie przewiduje takiego „ciała” doradczego. W związku z tym jest problem, czy te komisje

powinny być, gdyż nie ma umocowania ustawowego do ich powołania. Zaopiniował też pozytywnie wyżej wymieniony wniosek radnego Tomasza Żaka.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił się z pytaniem do Burmistrza Zofii Springer, czy powyższą propozycję można przyjąć jako autopoprawkę.

Burmistrz Zofia Springer odpowiedziała twierdząco.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poinformował, iż w związku z powyższym została wprowadzona autopoprawka w § 7 projektu „Regulaminu udzielania pomocy materialnej charakterze socjalnym dla uczniów zamieszkałych na terenie Gminy Mosina.” Ust. 1 tego paragrafu przyjął przy tym brzmienie: „Ciałem o charakterze opiniodawczo-doradczym jest Gminna Komisja Stypendialna, powołana przez Burmistrza Gminy Mosina w liczbie 8 osób.”, a wykreślony został ust. 2 w brzmieniu: „W skład Komisji wchodzi: Przewodniczący, Wiceprzewodniczący i pozostali członkowie w liczbie 6 osób.”, a dotychczasowe ust. 4–8, przyjęły odpowiednio numerację 3–7.

W związku z tym, iż radni nie zgłosili więcej wniosków, uwag i pytań, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie regulaminu udzielania pomocy materialnej o charakterze socjalnym dla uczniów zamieszkałych na terenie Gminy Mosina. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXXVIII/328/05 w powyższej sprawie 20 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 10. – Utworzenie rachunku dochodów własnych w przedszkolach Gminy Mosina (uchwała).

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski powiadomił, że działające na terenie Gminy Mosina przedszkola gromadzą własne środki, między innymi na zakup żywności, które są wnoszone przez rodziców. Zmiany w ustawie o finansach publicznych spowodowały potrzeby wyodrębnienia na ten cel rachunku dochodów własnych.

Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk przedstawiła szczegóły dotyczące projektu uchwały w sprawie utworzenia rachunku dochodów własnych w przedszkolach Gminy Mosina.

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Tomasz Żak poinformował, iż Komisja Edukacji, Kultury i Sportu pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w powyższej sprawie.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Marek Klemens powiadomił, że Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie utworzenia rachunku dochodów własnych w przedszkolach Gminy Mosina.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych wniosków, uwag i pytań, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie utworzenia rachunku dochodów własnych w przedszkolach Gminy Mosina. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXXVIII/329/05 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 21 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 11. – Określenie zasad gospodarowania nieruchomościami Gminy Mosina (uchwała).

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poinformował, że gmina posiada w swych zasobach nieruchomości w postaci lokali i budynków oraz nieruchomości gruntowe. Zasady gospodarowania tymi nieruchomościami określa ustawa o gospodarce nieruchomościami, głównie w zapisie art. 24 i art. 25. Tym problemem, zajmują się również zapisy ustawy o samorządzie gminnym w art. 18 ust. 2 pkt 9 lit. a oraz w art. 40 ust. 1 i 2 pkt 3. Obecnie w zakresie zasad gospodarowania nieruchomościami, stanowiącymi własność Gminy

Mosina, obowiązują uchwały z listopada 1993 r. oraz z marca 1998 r. Obecnie Rada Miejska w Mosinie ma obowiązek rozpatrzyć przedłożony projekt uchwały, który w określeniu już o ustawę z roku 1998, proponuje uregulowanie materii związanej z nabywaniem i gospodarowaniem nieruchomościami gruntowymi. Zwrócił przy tym uwagę, że uchwała dotycząca lokali komunalnych, została zachowana w swej treści.

Zastępca Kierownika Referatu Geodezji i Nieruchomości Elżbieta Kaczmarek przedstawiła szczegóły dotyczące projektu uchwały w sprawie określenia zasad gospodarowania nieruchomościami Gminy Mosina. Powiadomiła przy tym o autopoprawce dokonanej w treści projektu uchwały w powyższej sprawie na wniosek Komisji Budżetu i Finansów. Zgodnie z nią w § 7 załącznika do projektu przedmiotowej uchwały, skreśla się treść ust. 2, w związku z czym § 7 przyjmuje brzmienie: „1. Zwalnia się z obowiązku zbycia w drodze przetargu nieruchomości przeznaczone pod realizację urządzeń infrastruktury technicznej albo innych celów publicznych, jeżeli cele te będą realizowane przez podmioty, dla których są to cele statutowe i których dochody przeznacza się w całości na działalność statutową. 2. Zwolnień, o których mowa w ust. 1, nie stosuje się w przypadku, gdy o nabycie nieruchomości ubiega się więcej niż jeden podmiot spełniający powyższe warunki.” Druga autopoprawka ma charakter porządkowy, a polega na zmianie numeracji paragrafów projektu uchwały w powyższej sprawie: § 4 przyjął numerację § 6, § 5 przyjął numerację § 4, a § 6 przyjął numerację § 5.

Przewodnicząca Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Maria Krause poinformowała, że Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie określenia zasad gospodarowania nieruchomościami Gminy Mosina.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Marek Klemens powiadomił, iż Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w powyższej sprawie.

Radna Małgorzata Twardowska zgłosiła wniosek o wykreślenie § 7 z załącznika do projektu uchwały w sprawie określenia zasad gospodarowania nieruchomościami Gminy Mosina. Wyraziła przy tym przekonanie, że „coś”, co należy do wyłącznej właściwości rady gminy zmienia się na wyłączną właściwość decyzji burmistrza. O ile pamięta ona, to w obecnej kadencji na sesji Rady Miejskiej w Mosinie, Zastępca Kierownika Referatu Geodezji i Nieruchomości Elżbieta Kaczmarek była obecna tylko raz. Jej zdaniem wskazuje to, że problem taki nie występuje nagminnie, aby trzeba było ten § 7 wprowadzić. Stwierdziła też, że Rada Miejska w Mosinie ma już i tak ograniczone możliwości decydowania. W związku z tym zwróciła się z prośbą do radnych, aby rozważyli oni, czy zrezygnować z tej wyłączności, gdzie odpowiednia ustawa zezwala i nawet nakazuje, żeby to rada gminy podejmowała decyzje, a nie tylko przyjmowała sprawozdanie burmistrza gminy 2 razy do roku, informujące o podjęciu takich, a nie innych „kroków”.

Zastępca Kierownika Referatu Geodezji i Nieruchomości Elżbieta Kaczmarek poinformowała, że sprawa ta dotyczy zwolnień z obowiązku zbycia w drodze przetargu gruntów przeznaczonych pod infrastrukturę techniczną. Powiadomiła przy tym, że na terenie Gminy Mosina miały miejsce dwa rodzaje takich zwolnień: w przypadku gruntów pod budowę trafostacji i gruntów pod budowę kontenera dla telekomunikacji. Są to powierzchnie rzędu od 20–100 m² i są to praktycznie bardzo sporadyczne przypadki.

Radny Jacek Rogalka zwrócił się o wyjaśnienie, czy dotyczy to również budowy przepompowni ścieków.

Zastępca Kierownika Referatu Geodezji i Nieruchomości Elżbieta Kaczmarek odpowiedziała przecząco.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej wniosków, uwag i pytań, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie wniosek radnej Małgorzaty Twardowskiej o wykreślenie z załącznika do projektu uchwały w sprawie określenia zasad gospodarowania

nieruchomościami Gminy Mosina, treści § 7. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie odrzuciła powyższy wniosek 12 głosami „przeciw”, przy 8 głosach „za” i 1 głosie „wstrzymującym się”. Następnie prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie określenia zasad gospodarowania nieruchomościami Gminy Mosina. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXXVIII/330/05 w powyższej sprawie 14 głosami „za”, przy 5 głosach „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym się”. 1 radny nie wziął udziału w tym głosowaniu.
Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 12. – Przyznanie Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej (uchwały).

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poinformował, iż od roku 1998 na wniosek Kapituły Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej, Rada Miejska w Mosinie przyznaje Medal Rzeczypospolitej Mosińskiej, jako najwyższe wyróżnienie i uhonorowanie za utożsamianie się, umiłowanie i rozślawianie Ziemi Mosińskiej.

Dziekan Kapituły Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej Jacek Szeszuła odczytał i omówił swoje pismo z dnia 31 marca br., które stanowi *załącznik niniejszego protokołu*.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych wniosków, uwag i pytań, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przyznania Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej **ks. kanonikowi Edwardowi Majce**. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXXVIII/331/05 w powyższej sprawie 19 głosami „za”, przy 2 głosach „wstrzymujących się”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przyznania Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej **Marianowi Rembowskiemu**. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXXVIII/332/05 w powyższej sprawie jednogłośnie – 21 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przyznania Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej **Leokadii i Kazimierzowi Skrzypczakom**. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXXVIII/333/05 w powyższej sprawie 18 głosami „za”, przy 3 głosach „wstrzymujących się”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 13. – Wystąpienie do ministra właściwego do spraw administracji publicznej z wnioskiem o zmianę urzędowych nazw miejscowości oraz rodzaju miejscowości (uchwała).

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski powiadomił, że dwie miejscowości na terenie Gminy Mosina w dokumentach urzędowych – w „starym” wykazie miejscowości, sporządzonym za czasów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, tworzonym i administrowanym przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, „posiadają” nazwę niezgodną z ich historią oraz ugruntowaną tradycją zapisem. Dymaczewo Nowe i Dymaczewo Stare to nazwy akceptowane społecznie i funkcjonujące od wielu lat. Dla dokonania korekty w dokumentach konieczne jest podjęcie przez Radę Miejską w Mosinie stosownej uchwały. Jednocześnie wobec zmiany charakteru miejscowości Kubalin, który do tej pory był przysiółkiem, zasadnym jest wystąpienie z wnioskiem o nadanie nazwy Kubalin – osada. Zasadność dokonania proponowanych zmian potwierdziły wyniki konsultacji społecznych, przeprowadzonych przez pracowników Urzędu Miejskiego w Mosinie przy pomocy sołtysów. Kierownik Referatu Spraw Obywatelskich Ewa Kula poinformowała, że konsultacje społeczne w przedmiotowej sprawie odbyły się w Dymaczewie Nowym, Dymaczewie Starym

i Kubalinie. Do udziału w konsultacjach w Dymaczewie Starym uprawnionych było 253 osoby, z których wzięło w nich udział 110 osób. Ważnych głosów oddano 108 i wszystkie one były za zmianą urzędowej nazwy miejscowości Stare Dymaczewo na Dymaczewo Stare. Natomiast w Dymaczewie Nowym do udziału w konsultacjach społecznych uprawnionych było 198 osób, wzięło w nich udział 143 osoby i wszystkie one opowiedziały się za zmianą urzędowej nazwy miejscowości Nowe Dymaczewo na Dymaczewo Nowe. Z kolei w Kubalinie uprawnionych do udziału w konsultacjach społecznych było 11 osób, udział w nich wzięło 10 osób i wszystkie one były za zmianą urzędowej nazwy miejscowości Kubalin – przysiółek na Kubalin – osada. Powiadomiła też, że obecnie w Warszawie została powołana komisja, która ma opracować nowy wykaz urzędowych nazw miejscowości i bez wniosku Rady Miejskiej w Mosinie, te zmiany nie zostaną wprowadzone. W konsekwencji tego Gmina Mosina byłaby zmuszona używać nazw: Nowe Dymaczewo i Stare Dymaczewo, co jest niezgodne z wolą mieszkańców wyżej wymienionych miejscowości, którzy w takim wypadku musieliby wymienić, między innymi, dowody osobiste i prawa jazdy. Poinformowała przy tym, że jeden z zainteresowanych sołtysów zapewniał, iż w tej sprawie zostanie wezwana telewizja oraz prasa i na pewno mieszkańcy nie zezwolą na zmianę faktycznej, historycznej nazwy ich miejscowości. Stwierdziła także, że był to błąd, który powstał w 1980 r. podczas sporządzania poprzedniego wykazu urzędowych nazw miejscowości, gdyż zastosowano wówczas zasadę pisowni tych nazw, zawierających przymiotnik: „nowy” lub „stary” w taki sposób, iż wszystkie tego typu nazwy zamieszczono w porządku alfabetycznym rozpoczynając ich zapis od przymiotnika. Doprowadziło to faktycznie do zmiany nazw tych miejscowości, co prawdopodobnie nie było celem sporządzenia tego wykazu.

W związku z tym, że radni nie zgłosili uwag, wniosków i pytań, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wystąpienia do ministra właściwego do spraw administracji publicznej z wnioskiem o zmianę urzędowych nazw miejscowości oraz rodzaju miejscowości. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXXVIII/334/05 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 21 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 14. – Stanowisko w sprawie bezpieczeństwa społeczności Gminy Mosina.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski powiadomił, że jako podsumowanie dyskusji związanej z bezpieczeństwem społeczności Gminy Mosina, odbytej podczas XXXVII sesji Rady Miejskiej w Mosinie, Komisja Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa jednomyślnie rekomenduje Radzie Miejskiej przyjęcie stanowiska w powyższej sprawie, wypracowanego podczas posiedzenia w dniu 18 marca br.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych wniosków, uwag i pytań, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt stanowiska w sprawie bezpieczeństwa społeczności Gminy Mosina. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie przyjęła stanowisko w powyższej sprawie jednogłośnie – 21 głosami „za”.

Stanowisko w sprawie bezpieczeństwa społeczności Gminy Mosina jest załącznikiem niniejszego protokołu.

do punktu 15. – Zmiany w składzie komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie (uchwała).

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poinformował, że radny Zygmunt Niemczewski na jego ręce złożył dwa wnioski. Pierwszy z nich to rezygnacja z dniem 31 marca br. z członkostwa w Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa, a drugi – to wyrażenie gotowości z dniem 31 marca br. zostania członkiem Komisji Budżetu i Finansów.

Radna Magdalena Wojciechowska zwróciła się o wyjaśnienie, dlaczego w załączniku do projektu uchwały w sprawie zmian w składzie komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie nie ma Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski przeprosił za ten brak. Powiadomił przy tym, że został zrobiony wydruk z uchwały, która była podejmowana w momencie, gdy Rada Miejska w Mosinie powołała Komisję Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej. Zapewnił też, że na pewno ta 7. komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie znajdzie się w załączniku do uchwały w powyższej sprawie.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej pytań, uwag i wniosków, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie wniosek radnego Zygmunta Niemczewskiego o odwołanie go ze składu Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła wniosek w powyższej sprawie 15 głosami „za”, przy 6 głosach „wstrzymujących się”.

Następnie prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie wniosek radnego Zygmunta Niemczewskiego o powołanie go w skład Komisji Budżetu i Finansów. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła wniosek w powyższej sprawie 15 głosami „za”, przy 6 głosach „wstrzymujących się”.

W związku z tym przewodniczący obrad Przemysław Pniewski odczytał i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmian w składzie komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXXVIII/335/05 w powyższej sprawie 19 głosami „za”, przy 2 głosach „wstrzymujących się”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 16. – Sprawozdanie Burmistrza z działalności od 24 lutego do 30 marca 2005 r.

Burmistrz Zofia Springer poinformowała, że w dniu 30 marca br. odbyło się przekazanie gruntu o powierzchni 7 ha, znajdującego się na terenie po firmie „SWARZĘDZ MEBLE” S. A. pod inwestycje byłej firmy „INTERCELL”. Ambicją obecnej firmy jest oddanie do użytku pierwszego z dwóch zakładów około października br. Całą tę budowę realizować będzie firma „KONKRET” z Tych, która złożyła zapewnienie, że będzie współpracowała przy tym z miejscowymi przedsiębiorstwami. Powiadomiła przy tym, że inwestor nie jest zobowiązany do przeprowadzania postępowania o zamówieniach publicznych. Poinformowała też, że niedaleko tego terenu, znajduje się, objęty miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, grunt przeznaczony pod inwestycje – zakład rzemieślniczy. Powiadomiła przy tym, że jest duże zainteresowanie tym terenem. W związku z tym został ogłoszony przetarg, w wyniku którego prawdopodobnie powstanie tam zakład produkcyjny zapewniający około 50 miejsc pracy. Zaprosiła także radnych do wzięcia udziału w dniu jutrzejszym w debacie publicznej, która odbędzie się na terenie Gminy Mosina, na temat inwestycji PKP na trasie linii kolejowej Poznań-Wrocław. Stwierdziła przy tym, że można od godz. 14.00 przyjść i zapoznać się z przygotowanymi materiałami, zgłaszać wnioski, a następnie o godz. 16.30 wziąć ewentualnie udział w debacie przedstawicieli samorządu Gminy Mosina z przedstawicielami PKP. Poinformowała również, że najważniejszą rzeczą, o którą wnioskuje samorząd Gminy Mosina, jest wiadukt przy ul. Śremskiej w Mosinie. Powiadomiła też, że z inicjatywy jej i Prezesa Gospodarczego Banku Spółdzielczego w Mosinie, w dniu 17 marca br. odbyła drugie spotkanie z przedsiębiorcami. Poinformowała przy tym, że w pierwszym takim spotkaniu wzięło udział około 20 osób, natomiast w tym drugim – już przeszło 80 osób. Przeprowadzone podczas nich rozmowy przede wszystkim dotyczyły problemów, które obecnie niesie ze sobą życie: jakie są możliwości rozbudowy firmy, skorzystania z kredytów i obsługi bankowej. Powiadomiła także, że w dniu 20 marca br. doszło do odbioru technicznego remontowanego Urzędu Miejskiego w Mosinie, choć nie zjawily się wszystkie osoby, które powinny wejść w skład

też komisji. Zapewniła przy tym, że w protokole z tego odbioru znalazły się uwagi zgłoszone do wykonawcy remontu. Poinformowała również, że gotowe są już toalety publiczne w Urzędzie Miejskim w Mosinie, do których wejście znajduje się od strony pasażu. Powiadomiła przy tym, że w najbliższych dniach zostaną one uruchomione, a odpłatność za korzystanie z nich została ustalona na poziomie 1 zł. Będzie je obsługiwała określona osoba, aby utrzymywany był w nich porządek. Toalety te będą czynne prawdopodobnie od godz. 9.00 do 22.00-23.00. Poinformowała też, że odbyła spotkanie z Nadleśniczym Nadleśnictwa Konstantynowo, między innymi na temat wykorzystania dróg leśnych przez mieszkańców Gminy Mosina niezgodnie z obowiązującymi przepisami, przejęcia na własność Gminy Mosina lub Lasów Państwowych części lasów, których własność jest nieokreślona. Powiadomiła także, że porządkowane jest obecnie archiwum Urzędu Miejskiego w Mosinie, które do tej pory nie było prowadzone tak, jak być powinno od początku do końca. Poinformowała również, że Sekretarz Gminy Mosina Maria Chodorowska wzięła udział w spotkaniu Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Wielkopolski, przede wszystkim jej Komisji Rewizyjnej, która zajęła się doroczną kontrolą całej działalności wyżej wymienionej organizacji. Powiadomiła też, że wspólnie z Przewodniczącym Rady Miejskiej w Mosinie Przemysławem Pniewskim oraz Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej Stanisławem Barciem, wzięła udział w szkoleniu dotyczącym pracy komisji rewizyjnej, kontroli i prac kontrolnych. Poinformowała także, że wraz z Zastępcą Głównego Księgowego Marią Borowiak uczestniczyła w szkoleniu dotyczącym realizacji ustawy o finansach publicznych i odpowiedzialności kierownika jednostki. Powiadomiła także, że jej zastępca Stanisław Dębiec, Dyrektor Mosińskiego Ośrodka Kultury Marek Dudek oraz osoba pracująca w Gminnym Centrum Informacji wzięli udział w Międzynarodowych Targach Turystycznych w Berlinie, „podpatrując” tamtejsze materiały promocyjne. Poinformowała przy tym, że na tych targach Gmina Mosina miała swoje stoisko, prezentując na nim „rzeczy” interesujące dla zagranicznego turysty. Powiadomiła również, że odbyło się zebranie wiejskie na terenie wsi Czapury, spotkanie sołtysów Gminy Mosina oraz spotkania kół gospodyń wiejskich na terenie wsi Rogalinek i wsi Radzewice. Poinformowała też, że na terenie Urzędu Miejskiego w Mosinie odbyło się spotkanie wójtów i burmistrzów gmin powiatu poznańskiego, którego jednym z celów był wybór przedstawiciela do Rady Nadzorczej „AQUANET-u”. Ustalona została wówczas zasada, że co roku inna gmina będzie miała w tej radzie nadzorczej swojego przedstawiciela. Na jej sugestię podjęto decyzję, że Gmina Mosina jako pierwsza będzie miała w Radzie Nadzorczej „AQUANET-u” swojego przedstawiciela, którym wybrano Radcę Prawnego Piotra Papierza. Będzie on z posiedzeń tej rady nadzorczej składał sprawozdania. Po roku w skład Rady Nadzorczej „AQUANET-u” wejdzie przedstawiciel tej gminy, która będzie miała największy po Gminie Mosina procent udziałów w wyżej wymienionej spółce. Powiadomiła także, że uczestniczyła w zebraniach sprawozdawczych poszczególnych ochotniczych straży pożarnych, których kilka odbyło się na terenie mosińskiej gminy. Stwierdziła również, że bardzo interesujące było posiedzenie Komisji Edukacji, Kultury i Sportu, gdyż podczas niego miało miejsce spotkanie z Radą Rodziców Szkoły Podstawowej nr 1 w Mosinie, która wystąpiła z inicjatywą, aby w budynku wyżej wymienionej szkoły powstał zespół szkół lub odrębne gimnazjum. Zapewniła przy tym, że obecnie jest to sprawa otwarta, jednak w przypadku zaakceptowania tego wniosku, jego realizacja nie byłaby bezkosztowa. Zwróciła też uwagę, że doszło jeszcze do pełnego „odbudowania” drugiej mosińskiej szkoły podstawowej oraz pełnego powstania Gimnazjum w Rogalinie. Poinformowała przy tym, że kolejne spotkanie w powyższej sprawie odbędzie się w najbliższym czasie, na które zostanie zaproszony przedstawiciel organu nadzorującego. Powiadomiła także, że odbyło się bardzo ważne spotkanie z organizacjami pozarządowymi, które zostały poinformowane, w jaki sposób można składać i gromadzić dokumentację w celu skorzystania z wsparcia finansowego Gminy Mosina. „Pierwsze

rozdanie” zakończyło się zaakceptowaniem 21 wniosków. Poinformowała również, że obecnie do 15 maja br. organizacje pozarządowe mogą składać wnioski w powyższej sprawie. Stwierdziła przy tym, że niektóre z nich mają z tym kłopoty, gdyż wcześniej nigdy „takie rzeczy” nie były od nich wymagane i tracą motywację do występowania o te środki finansowe. Powiadomiła też, że zakończył się pobór, który był prowadzony w Mosińskim Ośrodku Kultury i trwał od 10 lutego do 25 marca br. Poinformowała przy tym, że przez komisję poborową „przewinęło się” 900 poborowych. Powiadomiła także, że odbył się „happening wielkanocny” na mosińskim rynku, miało miejsce otwarcie trzech wystaw w Mosińskim Ośrodku Kultury i w Izbie Muzealnej, odbył się dzień patrona Św. Józefa w Krosinku, zakończone zostały ponadgminne rozgrywki halowej ligi piłki nożnej w hali sportowej Ośrodka Sportu i Rekreacji w Mosinie, na które Gmina Mosina uzyskała grant od Starosty Poznańskiego. Poinformowała również, że na terenie OSiR-u odbył się bardzo dobrze przygotowany turniej form tanecznych kilku gmin. Powiadomiła też, że w dniu wczorajszym Bartłomiej Kmieć z Biura Promocji i Komunikacji Społecznej wraz z Sekretarzem Gminy Mosina Marią Chodorowską, dokonali objazdu miejsc rekreacyjno-turystycznych i bazy hotelowej oraz przeprowadzili rozmowy z szefami tych instytucji. Celem tego objazdu było przygotowanie „weekendowego produktu turystycznego” z uwagi na fakt, że firmy pośredniczące często są pytane o pobyty sobotnio-niedzielne, czy kilkudniowe na terenie Gminy Mosina, wspólne z przedsiębiorcami wydanie folderu turystycznego oraz ustalenie treści ich „wizytówek” na miejskich stronach internetowych. Poinformowała także, że rezygnację z funkcji redaktora naczelnego „MERKURIUSZA MOSIŃSKIEGO” złożył Bronisław Nowak, w związku z czym od 1 kwietnia br. obowiązki z tym związane będzie pełniła Ewa Madziar. Powiadomiła przy tym, że będzie funkcjonowało kolegium redakcyjne wyżej wymienionego pisma w składzie: redaktor naczelny Ewa Madziar, radny Tomasz Żak i radny Przemysław Pniewski, Prezes Gospodarczego Banku Spółdzielczego Przemysław Pilariski, Krystyna Szczygieł-Nowak i Burmistrz Gminy Mosina Zofia Springer. Kolegium to będzie decydowało o tym, co i jak będzie zamieszczane w „MERKURIUSZU MOSIŃSKIM”. Wyraziła również przekonanie, że radni Rady Miejskiej w Mosinie są zaniepokojeni tym, co dzieje się na rynku prasy lokalnej. Stwierdziła przy tym, że rzeczowa, rzetelna informacja bez agresji i ataków jest bowiem rzadko stosowana. Zapowiedziała też, że rzeczy, które są ukazywane w „krzywym zwierciadle”, czy błędnie lub stosowana jest typowa manipulacja informacyjna, znajdą swoje odzwierciedlenie w „MERKURIUSZU MOSIŃSKIM”. Nie znaczy to jednak, że będzie w tym piśmie prowadzona polemika, ale sprawy te będą poruszane przede wszystkim w oparciu o dokumenty, które będą publikowane. Poinformowała także, że w „TYGODNIKU POZNAŃSKIM” ukazał się wywiad przeprowadzony z nią. Stwierdziła przy tym, że jest to już niejako zmiana informacyjna. Zapewniła również, że nie było potrzeby prowadzenia polityki tak, jak prowadzą to inne gazety. Oświadczyła przy tym, że jest przeciwnikiem agresji w mediach, „opluwania”, „dorabiania” nieprawdziwych historii. Jeśli dobrze poszukać w niektórych mediach, to można nawet doszukać się braku staranności w przygotowaniu publikowanych materiałów, gdyż zachował się dopisek: „puść to jakoś, możesz to ubarwić”. Zapewniła też, że „MERKURIUSZ MOSIŃSKI” będzie informował o tym, o czym społeczeństwo powinno wiedzieć. Oświadczyła także, że nie podejmowała ocen negatywnych swoich poprzedników, poza stwierdzeniem, iż Gmina Mosina jest zadłużona, co jest prawdą. Poza tym sami radni widzieli, jak wyglądał Urząd Miejski w Mosinie. Tymczasem jest ona posądzana o „opluwanie”, czym jest zadziwiona. Powiadomiła przy tym, że zostanie określony termin, kiedy radni będą mogli spotkać się z kolegium redakcyjnym „MERKURIUSZA MOSIŃSKIEGO” i przedyskutować nurtujące ich problemy. Przypomniała także, że dwoma najważniejszymi organami gminy są: rada gminy i burmistrz. Zapewniła przy tym, że jest ona otwarta i ma nadzieję przede wszystkim na współpracę

z Radą Miejską w Mosinie, na wyjaśnianie z nią spraw, na pracę w oparciu o dokumenty, a nie wzajemne atakowanie się. Poinformowała również, że docierają do niej „głosy”, iż radni wygłaszają najróżniejsze własne, subiektywne opinie na temat poszczególnych urzędników. Podobno pod jej adresem jedna z radnych wygłosiła stwierdzenie, że oszukuje, nie mówi prawdy, „kręci”. Stwierdziła przy tym, że są to bardzo poważne oskarżenia. Również oskarżenie podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Mosinie Kierownika Referatu Oświaty Małgorzaty Kasprzyk było bardzo poważne. Zwróciła też uwagę, że radni obowiązani są znać kodeks pracy, Regulamin Pracy Urzędu Miejskiego w Mosinie, Regulamin Organizacyjny Urzędu Miejskiego w Mosinie. Wyraziła także przekonanie, że większość z nich wie, iż szefem pracowników Urzędu Miejskiego w Mosinie jest Burmistrz Gminy Mosina, a pośrednio Sekretarz Gminy Mosina. Stwierdziła przy tym, że jeżeli kogoś coś niepokoi, zastanawia, bulwersuje, czy nie ma dostatecznej wiedzy na jakiś temat, to powinien przede wszystkim zwrócić się do Burmistrza Gminy Mosina z zastrzeżeniami, pytaniami, z prośbą o wyjaśnienie. Poza tym istnieje droga służbowa, w związku z czym w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Mosinie może złożyć określoną prośbę, wniosek, zapytanie. Nadaje się temu wówczas drogę formalną. Nie składa się „jakichś kartek nie wiadomo do kogo”, gdyż braknie daty, nie pisze się pisma „do Pani Skarbnik”, ponieważ w takim przypadku nie wiadomo, o skarbnika jakiej organizacji, czy jednostki chodzi, nie podpisuje się takiego pisma jedynie nazwiskiem bez określenia funkcji, żądając określonych informacji. Zwróciła się również z prośbą, aby radni, jeśli chcą być poważnie traktowani, składali „poważne” pisma w miejscach, w których powinny one zostać złożone. Powiadomiła też, że sprawa czasu pracy urzędników jest uregulowana przez kodeks pracy i Regulamin Pracy Urzędu Miejskiego w Mosinie. W związku z tym nie ma fizycznej możliwości, aby urzędnik poza swoimi godzinami pracy od godz. 7.00 do 15.00 uczestniczył w czymkolwiek, jeżeli nie jest do tego oddelegowany przez swojego przełożonego. Nawet jeśli zadeklarowałby on, że weźmie społecznie udział w sesji Rady Miejskiej w Mosinie, to kodeks pracy nie wyraża na to zgody. W Regulaminie Pracy Urzędu Miejskiego w Mosinie została podjęta próba wprowadzenia ruchomego czasu pracy dla niektórych urzędników, gdyż zgodnie z regulacjami tego regulaminu i kodeksu pracy, uczestniczenie przez nich w jakichkolwiek zajęciach popołudniowych powoduje konieczność wypłacania nadgodzin lub wykorzystania ich jako czasu wolnego przez tych pracowników od razu w tygodniu następującym po przepracowaniu dodatkowego czasu pracy. Jeżeli Burmistrz Gminy Mosina wyznaczy, kiedy dany urzędnik ma wykorzystać ten czas wolny, to wówczas liczy się 1,5 godziny za przepracowaną godzinę. Poinformowała także, że kilku pracowników Urzędu Miejskiego w Mosinie ma dodatkowe zatrudnienie, w tym Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk, co zostało poruszone na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Mosinie. Na prośbę rodziców uczy ona bowiem języka polskiego w szkole grupę dzieci, z którymi pracowała już wcześniej. Oświadczyła przy tym, że wyraziła na to zgodę. Powiadomiła również, że Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk prowadzi dokładnie rejestr godzin, kiedy jej nie ma w Urzędzie Miejskim w Mosinie. Stwierdziła przy tym, że „te dodatkowe godziny, które są jej potrzebne, aby znaleźć się w określonych miejscach po południu, wykorzystuje ten dodatkowo przepracowany czas, jeżeli jest po południu, rano w szkole”. Jeżeli bilans się nie zgadza po miesiącu, wtedy zostaje ona w pracy dłużej. W przypadku, gdy przychodzi do Urzędu Miejskiego w Mosinie osoba zainteresowana bezpośrednim kontaktem z danym urzędnikiem, to obecnie w Biurze Obsługi Interesanta otrzymuje informację, gdzie taki pracownik znajduje się i gdzie może w przypadku jego nieobecności załatwić swoją sprawę. Wcześniej taka osoba trafiała do Sekretariatu Urzędu Miejskiego w Mosinie, a czasami do Burmistrza Gminy Mosina. Zapewniła przy tym, że w przypadku Kierownika Referatu Oświaty Małgorzaty Kasprzyk nie zdarzyła się sytuacja, aby ktoś zapytał, gdzie się ona znajduje. Poza tym pracownikiem tego referatu jest także Lidia Baraniak, która zawsze jest do dyspozycji,

będąc osobą dobrze zorientowaną w problemach mosińskiej oświaty. Stwierdziła też, że tak jak w przypadku lekarza, który został dyrektorem szpitala, ale nie chcąc stracić uprawnień, pracuje także jako „zwykły” lekarz, czy wizytatora, zobowiązanego do pełnienia godzin dydaktycznych, aby nie utracić uprawnień nauczycielskich, tak nie koliduje „to” również w przypadku Kierownika Referatu Oświaty Małgorzaty Kasprzyk, gdyż nie nadzoruje ona pracy szkół prowadzonych przez Gminę Mosina. Jej zadaniem jest bowiem przede wszystkim koordynacja, organizacja i zapewnienie płynności przepływu środków finansowych – dotacji i subwencji. Zwróciła przy tym uwagę, że organem nadzorującym pracę szkół jest przede wszystkim Kuratorium Oświaty i Wychowania. W związku z tym nie ma w tej sytuacji żadnego „zagrożenia interesów”. Chcąc jednak mieć wiedzę na ten temat, trzeba samemu ją zdobyć lub przyjść do osób, które ją już posiadają. Jednak nic takiego nie miało miejsca. Poinformowała także, że w dniu wczorajszym i w ubiegłym tygodniu odwiedzili ją rodzice dzieci, które uczy Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk. Zaniepokojeni byli oni pogłoskami, że ich nauczycielka nie będzie mogła realizować „tych godzin”, co jest nieprawdą i chcieli spotkać się z radnym, który ten temat poruszył. Dwukrotnie były wizyty w Biurze Rady Miejskiej, telefony w sprawie określenia terminu spotkania się z tym radnym. Jednak w biurze tym nie wiadomo było gdzie i kiedy spotyka się on z wyborcami, a jej zdaniem Biuro Rady Miejskiej powinno posiadać wiedzę na ten temat. Stwierdziła przy tym, że dlatego o tym mówi, ponieważ obserwuje eskalację ataków, a nie wyjaśnień, współpracy. Nie wiadomo jej przy tym, czym to tłumaczyć, a właściwie wiadomo, ale nie będzie obecnie o tym mówić. Zwróciła się również do radnych z prośbą o odpowiedzialność za słowo. Stwierdziła przy tym, że „opluć”, oszkalować, oskarżyć – jest bardzo prosto i dopóki ktoś nie poniesie za to odpowiedzialności, to pewnie takie rzeczy będą miały miejsce. Dowiedziała się ona także, że wśród radnych są wygłaszane „rzeczy”, iż zatrudnia pracownika, który został dyscyplinarnie zwolniony z Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego. Zapewniła przy tym, że sprawdziła tę informację i okazała się ona kłamstwem. Stwierdziła również, że jest to „rzecz” bardzo niepokojąca i rzeczywiście bardzo poważna. Zwróciła przy tym uwagę, że radni są osobami publicznymi i nie mogą bezkarnie oskarżać, oceniać, wygłaszać „rzeczy” negatywnych w stosunku do nikogo, gdyż w końcu ktoś za to odpowiedzialność poniesie.

Radny Marian Sobecki oświadczył, że czuje się trochę zbulwersowany wypowiedzią Burmistrz Zofii Springer, ponieważ mówiła o radnych w liczbie mnogiej. Stwierdził przy tym, że on absolutnie nie „podpisuje się” pod tymi słowami. W związku z tym zwrócił się z prośbą do Burmistrz Zofii Springer, aby skoro wypowiada takie „ostre” słowa i zdania, kierowała je do konkretnych osób.

Burmistrz Zofia Springer przypomniała, że w jednej z gazet ukazał się artykuł pod tytułem: „Więcej moralności we władzach gminy”. Zwróciła przy tym uwagę, że władze gminy stanowią: burmistrz i rada. Jeżeli więc ona jest osobą niemoralną, ktoś jest niezadowolony z tego, co ona robi, mówi, jak to robi i ma do niej zastrzeżenia – to bardzo prosi, ale oskarżenia kierowane są pod adresem Burmistrza Gminy Mosina i Rady Miejskiej w Mosinie – też ogólnie. W związku z tym apeluje ona indywidualnie, aby być odpowiedzialnym za słowo. Stwierdziła też, że osoby, które te „rzeczy” mówią, doskonale wiedzą, iż o nie chodzi.

Radny Zygmunt Niemczewski powiadomił, że artykuł pod tytułem „Więcej moralności we władzach gminy” powstał w wyniku udzielenia przez niego wywiadu gazetce „FAKTY MOSIŃSKO-PUSZCZYKOWSKIE”. Zwrócił przy tym uwagę, że w tym artykule nie mówi on, iż nie ma moralności we władzach Gminy Mosina, ale apeluje on o więcej moralności, co nie dotyczy wszystkich radnych. Przypomniał też, że jego pytanie dotyczące Kierownika Referatu Oświaty Małgorzaty Kasprzyk, skierował on na poprzedniej sesji Rady Miejskiej w Mosinie do Zastępcy Burmistrza Stanisława Dębca oraz Sekretarza Gminy Mosina Marii Chodorowskiej. Stwierdził przy tym, że właściwie miał on powtórzyć w dniu dzisiejszym

to pytanie, gdyż wówczas odpowiedź na nie była „taka nijaka”. On natomiast zadał pytanie przekazane mu przez wyborców: czy tak jest, a jeśli tak, to dlaczego Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk przyjmuje w niepełnym wymiarze czasu pracy Urzędu Miejskiego w Mosinie. Przypomniał także sytuację, kiedy na sali obrad Rady Miejskiej w Mosinie miała miejsce krytyka byłego Koordynatora Oświaty i Wychowania Zdzisława Mikołajczaka. Dlatego też zapytał on: czy tak jest i zadał kolejne pytanie: czy nie jest to konflikt interesów, w sytuacji, gdy Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk jest przełożoną w stosunku do dyrektorów placówek oświatowych, prowadzonych przez Gminę Mosina.

Burmistrz Zofia Springer oświadczyła, że Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk nie jest przełożoną w stosunku do dyrektorów placówek oświatowych, prowadzonych przez Gminę Mosina.

Radny Zygmunt Niemczewski zwrócił uwagę, że on tylko zadał pytanie, czy jeśli Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk jest przełożoną w stosunku do dyrektorów placówek oświatowych, prowadzonych przez Gminę Mosina, a pracuje przy tym w szkole będąc zarazem podwładną danego dyrektora, to nie występuje konflikt interesów. Stwierdził przy tym, że to były pytania, a nie oskarżenia. W związku z tym zwrócił się do Burmistrz Zofii Springer, aby tak nie mówiła.

Burmistrz Zofia Springer zapewniła, że ma ona dokładny protokół z przebiegu poprzedniej sesji Rady Miejskiej w Mosinie. Stwierdziła przy tym, że poza tym takich pytań nie powinno stawiać się na sesji Rady Miejskiej, która nie jest forum na „roztrząsanie” takich spraw, gdyż ma ona dotyczyć problemu oświaty, a nie pojedynczego człowieka. Zwróciła się też z prośbą, aby zajmować się problemami, odpowiadać za własne słowa i mówić „własnym głosem”.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poprosił radnego Zygmunta Niemczewskiego, aby w tej sprawie zwrócił się bezpośrednio do Burmistrz Zofii Springer. Wyraził przy tym przekonanie, że droga bezpośredniego trafiaania do przełożonego, czy to w rozmowie, czy za pomocą formularzy zapytań, interpelacji i wniosków, jest bardzo dobra i prowadzi zawsze do wyjaśniania spraw. Nie można unikać kontrolnych funkcji Rady Miejskiej w Mosinie, można to jednak robić, w miarę swoich możliwości, z kulturą i dużym spokojem, gdyż wyjaśnienie sprawy ma zapewne to na celu, aby ta informacja była pełna i uzyskana u źródła. Natomiast jeśli radni będą starali się robić coś za pośrednictwem, czy to mediów, czy innych form, które wydłużają taką drogę, to będą wolniej zbliżali się do celu, jakim jest uzyskanie informacji.

Sekretarz Gminy Mosina Maria Chodorowska oświadczyła, że nie będzie ona nigdy, w żadnej formie uprawiała polityki agresji, gdyż taką ma osobowość. Chce ona bowiem spokojnie i rzeczowo pracować. W związku z tym głęboko nie zgadza się z oceną radnego Zygmunta Niemczewskiego, że spokojna wypowiedź Zastępcy Burmistrza Stanisława Dębca i jej w przedmiotowej sprawie na poprzedniej sesji Rady Miejskiej w Mosinie, była nijaka. Stwierdziła przy tym, że być może wyżej wymieniony radny nie oceniałby jej w ten sposób, gdyby ta wypowiedź była bardziej agresywna, ale tego on nigdy od niej nie uzyska. Natomiast radny Zygmunt Niemczewski może zawsze spodziewać się od niej rzeczowej odpowiedzi.

Radny Zygmunt Niemczewski zapewnił, że jego pytania także nie były agresywne.

Sekretarz Gminy Mosina Maria Chodorowska stwierdziła, że dlatego jej odpowiedź była spokojna, ale radny Zygmunt Niemczewski ocenił ją jako nijaką.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił się z prośbą do radnego Zygmunta Niemczewskiego, aby tę sprawę wyjaśnił bezpośrednio.

Radny Zygmunt Niemczewski stwierdził, że nie ma on co wyjaśniać, w związku z tym zostawi to – „niech tak będzie”.

Burmistrz Zofia Springer przypomniała, że na dzisiejszej sesji Rady Miejskiej w Mosinie udzieliła już wyjaśnień w przedmiotowej sprawie. Stwierdziła przy tym, że nikt, nigdy nie szukał Kierownika Referatu Oświaty Małgorzaty Kasprzyk. Dlatego bolesne są takie oceny, co wynika z protokołu z poprzedniej sesji Rady Miejskiej w Mosinie, tym bardziej, że rodzice dzieci, które ona uczy, chcieli spotkać się z radnym Zygmuntem Niemczewskim, ale nie dowiedzieli się gdzie i kiedy mogą to zrobić, stwierdzając przy tym, że „po prywatnych telefonach i domach chodzić nie będą”. W związku z tym nie wiadomo jej, czy takie wyjaśnienia nie są wystarczające.

Radny Zygmunt Niemczewski zwrócił uwagę, że takich szczegółowych wyjaśnień na poprzedniej sesji Rady Miejskiej w Mosinie nie udzielili mu: Zastępca Burmistrza Stanisław Dębiec, ani Sekretarz Gminy Mosina Maria Chodorowska. W związku z tym obecnie jemu to wystarczy.

Sekretarz Gminy Mosina Maria Chodorowska przypomniała, że na poprzedniej sesji Rady Miejskiej w Mosinie ona wyraźnie poinformowała, iż do niej nie trafiły żadne informacje, żeby ktokolwiek, kiedykolwiek Kierownika Referatu Oświaty Małgorzaty Kasprzyk poszukiwał, ale skoro radni otrzymują takie sygnały od wyborców, to przyrzekła, że na tabliczkach informacyjnych na drzwiach jej pokoju w Urzędzie Miejskim w Mosinie, zostanie umieszczona dodatkowa informacja o godzinach przyjęć dla interesantów.

Radny Jacek Rogalka zwrócił się o wyjaśnienie, jaki uzysk finansowy Dyrektor Mosińskiego Ośrodka Kultury osiąga za goszczenie w swoich pomieszczeniach komisji poborowej. Stwierdził też, że bardzo zasadnym byłoby rzetelne poinformowanie mieszkańców Gminy Mosina o tym, „z czym my się spotykamy”. Krytyka bowiem w nowo powstałej gazecie dotknęła bowiem zarówno Burmistrz Gminy Mosina Zofię Springer i jej zastępców, jak i wszystkich radnych Rady Miejskiej w Mosinie obecnej kadencji. Oświadczył przy tym, że jego to trochę „boli”, gdyż „pisze się” tylko o tym, ile jest obecnie środków finansowych w Gminie Mosina, co jest nierzetelną informacją. Przyjmując bowiem środki finansowe w poprzednich okresach, za funkcjonowania Burmistrza Jana Kałuzińskiego i jego zastępców, w artykule tej gazety nie wspomina się nic o tych, które złożyły się na budżet w ramach pożyczki, w ramach uzysku od Agencji Budowy i Eksploatacji Autostrad. Stwierdził także, że tylko w jednym roku była kwota około 11.000.000,00 zł, która została w artykule „wytłuszczona” i w ten sam sposób została wymieniona kwota około 1.000.000,00 zł z budżetu Gminy Mosina na rok 2005 w sytuacji, gdy uzysk poprzedniej władzy w ramach pożyczek obecnie jest ponoszony. Zauważył również, że ten regres finansowy będzie trwał kilka lat w budżecie Gminy Mosina – w jej inwestycjach. Powiadomił też, że w związku z tym złożył on wniosek o tabelaryczne przedstawienie tej sytuacji, aby społeczeństwu Gminy Mosina podać prawdę.

Burmistrz Zofia Springer poinformowała, że jest w posiadaniu materiałów Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu, które zostaną opublikowane, „mówiących” o tym, iż „na dzień dobry” obecna Rada Miejska w Mosinie „odebrała” zadłużenie w wysokości 54,32%, gdzie „nie mówi się tam” o żyrowaniu kredytu dla Mosińskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego. Z kolei dokument RIO z 2004 r. określa, że zadłużenie Gminy Mosina wynosi 49,50%. Powiadomiła przy tym, że procent zadłużenia zmienia się w zależności od wysokości dochodów. Zostanie też przygotowana tabela „mówiąca” o wysokości zaangażowanych środków finansowych na inwestycje i skąd one pochodziły. Poinformowała też, że w przedwyborczym roku 2001 i wyborczym roku 2002 zostało „wpompowane” z kredytu: w pierwszym z tych lat – 5.000.000,00 zł, a w drugim – 4.790.000,00 zł, o czym się nie mówi. Stwierdziła przy tym, że obecnie w budżecie Gminy Mosina znajdują się już 2.000.000,00 zł przeznaczone na inwestycje, jeżeli doliczy się do tego te 5.000.000,00 zł, to da to w sumie 7.000.000,00 zł, a sumując tę kwotę z spłatą kredytu w wysokości prawie 4.000.000,00 zł, osiąga się 11.000.000,00 zł.

Radny Jacek Rogalka powiadomił, że w dniu dzisiejszym odbył on spotkanie z Dyrektorem Zespołu Szkół w Mosinie im. Adama Wodziczki Romanem Samcikiem, który bardzo aprobuje inicjatywę ponownego powstania schroniska młodzieżowego w internacie wyżej wymienionego zespołu szkół. Pozostaje jedynie do rozwiązania kwestia z jakich środków finansowych miałyby to zostać zrealizowane i inne tego typu sprawy. Poinformował też, że jest już on po rozmowie z Wydziałem Turystyki Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, w której uzyskał informację, iż będą środki finansowe na opłacenie dwóch pracowników, w związku z czym prawdopodobnie „to” powstanie.

Burmistrz Zofia Springer powiadomiła, że z tego, co pamięta, to kwota za goszczenie w pomieszczeniach Mosińskiego Ośrodka Kultury komisji poborowej wyniosła nieco ponad 13.000,00 zł. Uzyskana ona została na podstawie umowy ze Starostwem Powiatowym w Poznaniu oraz z Wojewodą Wielkopolskim. Z tego, co jej wiadomo, to z wyżej wymienionej kwoty na pewno zostanie sfinansowany zakup jednego komputera. Poinformowała przy tym, że umowy te funkcjonują dopiero od ubiegłego roku, gdyż wcześniej Gmina Mosina nie miała z tego żadnych zysków.

Radny Jerzy Falbierski złożył wniosek, aby dla jasności całej sprawy i przede wszystkim dla tych, którzy będą chcieli zapoznać się z dokumentami z poszczególnych komisji Rady Miejskiej w Mosinie, ich posiedzenia były nagrywane. Dzięki dokumentom powstałym na podstawie nagrań nie będzie bowiem wątpliwości kto, co powiedział.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zapewnił, że na pewno wraz z Burmistrzem Zofią Springer oraz pracownikami Biura Rady Miejskiej podjęte zostaną wspólne działania, aby było to możliwe. Wyraził przy tym przekonanie, że skoro zdecydowana większość posiedzeń komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie odbywa się w jednym pomieszczeniu, to raczej nie powinno być z tym większych problemów. Natomiast Rada Miejska musi później wspólnymi siłami dążyć do tego, aby została utrzymana dotychczasowa forma protokołu z posiedzeń tych komisji, gdyż w przeciwnym wypadku mogłyby one osiągać nawet 70 stron, przy czym sporządzenie jednego z nich zabierałoby jednemu pracownikowi 10-14 dni pracy. Tak więc istnieje taka możliwość, ale chciałby on to ustalić później, jeżeli uda się, to już wstępnie w najbliższy poniedziałek wraz z przewodniczącymi komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie, w jaki sposób będą zapisywane te wszystkie sprawy. Stwierdził też, że zawsze będzie odniesienie i możliwość sporządzenia katalogu kaset, w związku z tym na pewno zostanie to zrealizowane. Trudno jednak określić, czy zostanie to wprowadzone w życie „z marszu”.

Radny Zygmunt Niemczewski zwrócił się o wyjaśnienie, dlaczego tylko przez rok Gmina Mosina będzie miała swojego przedstawiciela w Radzie Nadzorczej „AQUANET-u”, skoro ma ona, po Mieście Poznań, największe udziały w wyżej wymienionej spółce.

Burmistrz Zofia Springer powiadomiła, że była to wspólna decyzja wszystkich gmin wchodzących w skład spółki „AQUANET”. Poinformowała przy tym, że został określony bardzo „restrykcyjny program oczekiwania” wobec takiego przedstawiciela. Przed jego udziałem w posiedzeniu Rady Nadzorczej „AQUANET-u” ma on się bowiem spotykać z przedstawicielami wszystkich gmin wchodzących w skład wyżej wymienionej spółki, aby ustalić ich oczekiwania. Zwróciła też uwagę, aby nie robić sobie zbyt wielkich nadziei, gdyż Rada Nadzorcza „AQUANET-u” składa się z 9 osób, przy czym 3 z nich to przedstawiciele pracowników, a 5 – „AQUANET-u”. Stwierdziła przy tym, że przede wszystkim będzie dobry przepływ informacji oraz będą zgłaszane potrzeby i oczekiwania Gminy Mosina, czy wskazywane „miejsca”, którymi Rada Nadzorcza „AQUANET-u” ma zainteresować się.

do punktu 17. – Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski powiadomił, że planuje zorganizowanie XXXIX sesji Rady Miejskiej w Mosinie w dniu 14 kwietnia br. o godz. 16.00, gdyż istnieje obligatoryjny obowiązek, aby sesji absolutoryjnej nie łączyć z żadnym innym tematem. W związku z tym XL sesja Rady Miejskiej w Mosinie odbyłaby się 28 kwietnia br. o godz. 13.00. Z kolei XLI uroczysta sesja Rady Miejskiej w Mosinie odbędzie się 3 maja br. o godz. 11.00.

Radna Magdalena Wojciechowska zapytała, czy następną majowa sesja Rady Miejskiej w Mosinie, która została zaplanowana na 25 maja br., nie mogłaby się odbyć dzień wcześniej lub w innym terminie.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zapewnił, że prośba radnej Magdaleny Wojciechowskiej zostanie rozpatrzona.

Radna Magdalena Wojciechowska zwróciła uwagę, że rozpoczęcie poprzedniej sesji Rady Miejskiej w Mosinie o godz. 13.00 spowodowało, iż radny Leszek Dymalski nie wziął udziału w 7, a radny Jerzy Falbierski – w 6 głosowaniach. Stwierdziła przy tym, że „to rzeczywiście koliduje”. Poza tym ludzie dziwią się, że ma ona „podwójnie płacone”: kiedy jest w szkole i kiedy bierze udział w sesji Rady Miejskiej w Mosinie. W związku z tym zaapelowała o dostosowanie tego w taki sposób, aby żadnemu radnemu nie kolidowało to z możliwością udziału w głosowaniach, gdyż są oni zobowiązani przed wyborcami do udziału w każdej sesji Rady Miejskiej w Mosinie i w zasadzie w każdym głosowaniu. Poprosiła też radnych, którzy dotąd opowiadali się za rozpoczynaniem sesji Rady Miejskiej w Mosinie o godz. 13.00, aby ponownie rozpatrzyć przeniesienie tego chociażby na godz. 15.00. Natomiast radni muszą tak „sprężyć się”, aby nie siedzieć do godz. 24.00.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zaproponował, aby rozważyć apel radnej Magdaleny Wojciechowskiej. Zwrócił przy tym uwagę, że radni mają na to 2 tygodnie czasu, gdyż najbliższa sesja Rady Miejskiej w Mosinie odbędzie się o godz. 16.00. Jeżeli udałoby się wstępnie w klubach radnych wypracować propozycje w powyższej sprawie, to wówczas byłyby 4 wnioski, które być może byłyby zbieżne. Wówczas Radzie Miejskiej byłoby łatwiej podjąć decyzję.

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Tomasz Żak przedstawił zagadnienia, którymi Komisja Edukacji, Kultury i Sportu zajmowała się podczas swojego ostatniego posiedzenia w marcu br.

Przewodnicząca Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej Krystyna Sakwa-Jakubowska poinformowała o sprawach, którymi Komisja Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej zajmowała się na wspólnym posiedzeniu z Komisją Edukacji, Kultury i Sportu w marcu br.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Stanisław Barć przedstawił tematykę ostatniego posiedzenia Komisji Rewizyjnej, które odbyło się w dniu 16 marca br.

Przewodniczący Komisji Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej Jacek Rogalka powiadomił o sprawach, którymi Komisja Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej zajmowała się na swoim ostatnim posiedzeniu w marcu br.

Przewodniczący Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa Ryszard Rybicki przedstawił tematykę ostatniego posiedzenia Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa, które odbyło się w dniu 18 marca br.

Przewodnicząca Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Małgorzata Twardowska poinformowała o sprawach, którymi Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa zajmowała się na swoim ostatnim posiedzeniu w marcu br.

Przewodnicząca Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Maria Krause przedstawiła tematykę posiedzenia Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego, które odbyło się w dniu 22 marca br.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Marek Klemens powiadomił o sprawach, którymi Komisja Budżetu i Finansów zajmowała się w marcu br.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poinformował, że z dniem 1 stycznia br. zmiana uległa wysokość kwoty bazowej, na podstawie której obliczana jest dieta radnego Rady Miejskiej w Mosinie i wynosi ona 1.701,22 zł. W związku z tym obecnie podstawowa dieta radnego Rady Miejskiej w Mosinie wynosi 1.037,74 zł. Powiadomił też, że zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 22 lutego 2005 r. i stosowną uchwałą Rady Miejskiej w Mosinie, podpisał on nowy angaż określający uposażenie finansowe dla Burmistrz Zofii Springer, które wynosi obecnie 9.100,00 zł brutto. Przypomniał także, że radni Rady Miejskiej w Mosinie są zobowiązani, aby do dnia 29 kwietnia br. złożyli 2 egzemplarze swoich oświadczeń majątkowych na dzień 31 grudnia 2004 r. wraz z 2 kopiami zeznań podatkowych za rok 2004. Poinformował również, że wraz z Wiceprzewodniczącą Komisji Rewizyjnej Dorotą Domagałą wziął udział w szkoleniu, zorganizowanym przez Regionalną Izbę Obrachunkową w Poznaniu na temat absolutorium. Powiadomił też, że po przeprowadzeniu konsultacji z Burmistrz Zofią Springer i Skarbnikiem Gminy Mosina Ewą Marciniak, wyraził zgodę, aby 4 przewodniczących klubów radnych wraz z Przewodniczącym Rady Miejskiej w Mosinie uczestniczyli w szkoleniu zorganizowanym w dniu 8 kwietnia br. w Poznaniu na temat aktualnej pozycji prawnej radnego. Poinformował także, że wraz z Kierownikiem Biura Rady Miejskiej Piotrem Sokołowskim otrzymał zaproszenie Prezesa Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu na szkolenie związane z organizowaniem pracy rady gminy oraz obsługą organu stanowiącego i organów wewnętrznych, które odbędzie się w dniu 11 kwietnia br. Powiadomił również, że w dniu wczorajszym wraz z Przewodniczącą Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Małgorzatą Twardowską, uczestniczył w sesji Rady Powiatu Poznańskiego, której częścią była debata na temat oceny stanu i perspektyw rozwoju rolnictwa powiatu poznańskiego po wejściu Polski do Unii Europejskiej. Poinformował przy tym, że materiały związane z Agencją Nieruchomości Rolnych oraz pracy Wielkopolskiego Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa będą dostępne dla zainteresowanych w Biurze Rady Miejskiej. Powiadomił też, że na zaproszenie Przewodniczącego Rady Powiatu Poznańskiego, w dniu jutrzejszym i następnym weźmie on udział w spotkaniu przewodniczących rad gmin powiatu poznańskiego. Poinformował także, że reprezentował on Radę Miejską w Mosinie, korzystając z otrzymanych zaproszeń, między innymi, na spotkaniu sołtysów, spotkaniu z przedsiębiorcami, spotkaniu wójtów i burmistrzów powiatu poznańskiego oraz na zebraniu sprawozdawczym Zarządu Gminnego OSP. Powiadomił również, że w dniach 4-5 marca br. wziął udział w ostatnich zajęciach szkoleniowych w Instytucie Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk. Poinformował przy tym, że odbycie przez niego całego tego szkolenia zostało potwierdzone stosownym zaświadczeniem.

Radna Małgorzata Twardowska wyraziła wątpliwość, czy z uwagi na wysokie koszty, nie byłoby zasadne, aby Rada Miejska w Mosinie wybrała jednego swojego przedstawiciela do udziału w szkoleniu na temat aktualnej pozycji prawnej radnego. Taki przedstawiciel przywiózłby bowiem materiały z tego szkolenia i radni mogliby się z nimi zapoznać.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski powiadomił, że decyzja w tej sprawie już została podjęta. Problem bowiem polega na tym, że radni życzą sobie, aby decyzje w sprawach udziału w poszczególnych szkoleniach podejmować wspólnie, natomiast niekiedy ich terminy to wykluczają. Jeżeli więc ktoś z przewodniczących klubów radnych uzna, że nie chce uczestniczyć w szkoleniu na temat aktualnej pozycji prawnej radnego, to istnieje możliwość oddelegowania innej osoby z danego klubu. W sytuacji, gdy to także nie będzie możliwe, to prosi on o informacje. Poinformował przy tym, że opłata za to szkolenie została już przekazana na konto jego organizatorów.

Radny Tomasz Żak przedstawił relację ze swojego udziału w wyjeździe studyjnym do instytucji europejskich w Strasburgu, Luksemburgu i Brukseli, który odbył się w dniach 13-19 marca br.

Radny Jacek Rogalka wyraził przekonanie, że lobbing 11 eurodeputowanych jest za słaby. Jeżeli bowiem mowa była o braku stażystów, to podejrzewa on, że jest to też takie działanie europarlamentarzystów. Wyraził przy tym zdziwienie, że poseł Pęk kandydował do Parlamentu Europejskiego nie znając „języka”.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, że Polska ma kłopot z zatrudnianiem swoich pracowników w instytucjach europejskich, czym zajmuje się stosowny urzędnik w ramach Unii Europejskiej. Jeśli więc uda się wypracować wspólny wniosek, za którym Polska będzie lobbowała, to już będzie bardzo dobrze.

Radny Jacek Rogalka zwrócił się do Przewodniczącego Rady Miejskiej w Mosinie z prośbą, aby swoje zaświadczenie o ukończeniu szkolenia w Instytucie Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk, pokazał Przewodniczącemu Komisji Rewizyjnej dla jasności całej sprawy.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zaproponował, że na swoim spotkaniu z przewodniczącymi komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie, które odbędzie się w najbliższy poniedziałek, przekaze zaświadczenie w powyższej sprawie wszystkim im do wglądu.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej Danuta Białas uzupełniła wypowiedź przewodniczącego wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie Jacka Rogalki na temat spraw, którymi Komisja Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej zajmowała się na swoim ostatnim posiedzeniu w marcu br.

do punktu 18. – Zapytania i wnioski radnych.

Radny Marek Klemens zwrócił się o wyjaśnienie, czy „przyszło” już potwierdzenie ekspertyzy prawnej prof. Marka Szewczyka w sprawie ryczałtu kilometrowego dla przewodniczących i wiceprzewodniczących rad gmin.

Burmistrz Zofia Springer powiadomiła, że w powyższej sprawie dysponuje 3 ekspertyzami prawnymi oraz wykładnią NSA we Wrocławiu. Zapewniła przy tym, że kserokopie tych dokumentów przekaze Komisji Budżetu i Finansów.

Radny Zygmunt Niemczewski wyraził przekonanie, że jest on prawdopodobnie najszcześliwszym z radnych Rady Miejskiej w Mosinie w związku z informacją o firmie „INTERCELL”. Zapewnił też, że nie zmienia zdania wyrażonego podczas sesji absolutoryjnej Rady Miejskiej w Mosinie, która odbyła się w roku 2004, odnośnie Burmistrza Gminy Mosina – gospodarza i menedżera. Natomiast na temat polityki nie będzie on wypowiadał się. Oświadczył także, że on nigdy podczas obecnej kadencji Rady Miejskiej w Mosinie nie jest i nie będzie zagrożeniem dla Przewodniczącego Rady Miejskiej, czy przewodniczącego komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie. Takich funkcji bowiem on nie przyjmie, choćby nawet Rada Miejska w Mosinie na to nalegała. Poinformował także, że postanowił już startować w następnych wyborach do Rady Miejskiej w Mosinie, ale jeśli zostanie wybrany radnym, to również nie przyjmie propozycji kandydowania na Przewodniczącego Rady Miejskiej w Mosinie, czy przewodniczącego komisji stałej. Wyraził przy tym żal, że Burmistrz Zofia Springer nie czytała numeru „FAKTÓW MOSIŃSKO-PUSZCZYKOWSKICH” z 7 lutego 2005 r., w którym mowa jest o tym, iż grupa radnych powołała w Radzie Miejskiej w Mosinie nowy klub pod nazwą „PRAWORZĄDNA GMINA” w składzie: Małgorzata Twardowska, Marek Klemens, Zygmunt Niemczewski, Magdalena Wojciechowska i zapowiedziała ofensywne działania na rzecz zmiany układu sił w samorządzie. Klub ten organizuje i inicjuje działania, których celem jest pokazanie się.

Burmistrz Zofia Springer stwierdziła, że jeżeli radny Zygmunt Niemczewski ma coś do niej, to jest ona codziennie w Urzędzie Miejskim w Mosinie. Zwróciła przy tym uwagę, że obecny punkt porządku obrad dotyczy zapytań i wolnych wniosków, w związku z czym nie rozumie ona o co chodzi.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił się do radnego Zygmunta Niemczewskiego, aby zgłosił wniosek lub zapytanie, jeśli je ma.

Radny Zygmunt Niemczewski stwierdził, że najlepiej jest nie mówić tego, co jest prawdą lub jest „niewygodne”.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, że można to zrobić w ramach form i działań, które Rada Miejska w Mosinie ma zaplanowane.

Radny Zygmunt Niemczewski zwrócił się o wyjaśnienie, czy on teraz nie ma o tym mówić, kiedy mówi oficjalnie, że w dniu 10 listopada 2004 r. o godz. 21.59 w „MORENIE” przy kolacji, gdzie świadkiem był „stróż prawa”: radny Leszek Dymalski, ówczesny redaktor naczelny „MERKURIUSZA MOSIŃSKIEGO” Bronisław Nowak, na jego sugestię, aby mobilizował Burmistrz Zofię Springer dla powstania większościowego klubu, odpowiedział, iż naturalnie, gdyż plewy trzeba odciąć.

Radna Krystyna Sakwa-Jakubowska stwierdziła, że piątą sesję Rada Miejska w Mosinie kończy w ten sam sposób: wysłuchuje ona animozji i jakichś osobistych osądów radnego Zygmunta Niemczewskiego. W związku z tym zwróciła się z prośbą do Przewodniczącego Rady Miejskiej w Mosinie, aby na to zareagował, gdyż w takim przypadku nie jest niczym dziwnym, że protokół z sesji Rady Miejskiej w Mosinie liczy sobie tak wiele stron i właściwie nie „mówi” o sprawach istotnych dla Gminy Mosina i jej mieszkańców, tylko o sprawach, które osobiście dotyczą wyżej wymienionego radnego. Poprosiła też o szanowanie czasu radnych Rady Miejskiej w Mosinie.

Radna Magdalena Wojciechowska zwróciła się do Przewodniczącego Rady Miejskiej w Mosinie Przemysława Pniewskiego, aby wytłumaczył jej, co znaczą jego słowa, zacytowane przez radnego Zygmunta Niemczewskiego z artykułu w „FAKTACH MOSIŃSKO-PUSZCZYKOWSKICH”, gdyż pojawiło się w nich także jej nazwisko. Oświadczyła przy tym, że ona tyle robi społecznie, tyle jej widać, iż nie musi ona „pokazywać się” w gazetach. Powiadomiła też, że w listopadzie i grudniu 2004 r. obsługiwała 14 imprez i nie było o niej słowa. Była ona wyznaczona przez Burmistrz Zofię Springer do udziału w konferencji w Warszawie, ale nie znalazła się o tym wzmianka. Wyraziła przy tym przypuszczenie, że widocznie została uznana za „plewy” i dlatego nie warto było o niej pisać. Natomiast opisuje się sytuacje, jak ktoś się schylił i nie wiadomo, co w tym momencie zrobił oraz nieprawdę.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że przyjmuje to jako ewentualny postulat do rady programowej „MERKURIUSZA MOSIŃSKIEGO”, żeby w szerszy sposób pokazywać pracę radnych Rady Miejskiej w Mosinie. Zwrócił się przy tym do radnej Magdaleny Wojciechowskiej, aby swoje wypowiedzi pozbawiła emocji.

Radna Magdalena Wojciechowska zauważyła, że emocje są w szpitalu psychiatrycznym, natomiast na sali obrad Rady Miejskiej w Mosinie jest tylko szczerą prawdą, gdyż jeżeli Przewodniczący Rady Miejskiej Przemysław Pniewski powiedział: „a”, to należy także powiedzieć „b”. Stwierdziła przy tym, że wyżej wymieniony przewodniczący o wszystkich mówi źle, tylko o sobie dobrze i sądzi, iż może wszystko powiedzieć.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski oświadczył, że nie wie o czym mówi radna Magdalena Wojciechowska. Zwrócił się przy tym do wyżej wymienionej radnej, aby podała mu numer przedmiotowych „FAKTÓW MOSIŃSKO-PUSZCZYKOWSKICH”. Zaprosił też radną Magdalę Wojciechowską na swój dyżur w najbliższy poniedziałek.

Radna Magdalena Wojciechowska zwróciła uwagę, że Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Przemysław Pniewski publicznie użył jej nazwiska.

Radny Jacek Rogalka zwrócił się o wyjaśnienie, na jakim etapie jest odzyskiwanie odsetek od już spłaconego przez Miasto Puszczykowo długu wobec Gminy Mosina z tytułu wybudowania oczyszczalni ścieków. Zapytał też o przypuszczalny termin zmiany kierunku jazdy TIR-ów do terenu po firmie „SWARZĘDZ MEBLE” S. A., gdyż do tej pory to nie nastąpiło. Zwrócił się przy tym o wyjaśnienie, czy w przygotowywanym miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego ma zostać uwzględniony kierunek jazdy TIR-ów ponownie w stronę ul. Gałczyńskiego w Mosinie. Zapytał także, czy w związku z planowaną modernizacją linii kolejowej Poznań-Wrocław, wiadomo już, ile będzie przejazdów kolejowych, czy chociaż jeden z nich będzie pod torami, typu wiadukt. Poinformował również, że Komisja Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej podjęła wniosek, aby jak najszybciej doprowadzić do zakończenia inwestycji w Mosińskim Ośrodku Kultury. Powiadomił przy tym, że w dniu dzisiejszym w kuluarach pytał on Dyrektora Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie Jana Piecka o „to” urządzenie klimatyzacyjne i ogrzewcze dla MOK-u. Okazało się, że jest ono gotowe do wstawienia. Poinformował też, że zadał on pytanie na temat kosztów dwóm firmom, które wykonują bardzo profesjonalne, duże urządzenia klimatyzacyjne, określając przy tym powierzchnię tej sali Mosińskiego Ośrodka Kultury i konieczność wykonania kanałów wentylacyjnych itd., to okazało się, iż chciałyby one realizować to zadanie za 32.000,00 zł. Maksymalny uzysk z kubatury tego pomieszczenia może wynieść 20.000,00 zł, jak mu to przedstawiał p. Roman Woźnicki, który to robi od lat oraz p. Roman Jarmuszcak, także wykonujący nawiewowe koryta wentylacyjne. W związku z tym zwrócił się o wyjaśnienie, skąd wzięła się kwota około 360.000,00 zł przeznaczona na ten cel. Wezwał także do zrobienia czegoś, żeby zakończyć inwestycję w Mosińskim Ośrodku Kultury i dokonać jej odbioru technicznego, gdyż Rada Miejska w Mosinie przebywa w tej sali nielegalnie. Powiadomił również, że złożył formalny wniosek o przygotowanie projektu uchwały znoszącej opłatę administracyjną z tytułu rejestracji działalności gospodarczej dla osób bezrobotnych. Wyraził przy tym przekonanie, że dla budżetu Gminy Mosina na pewno nie jest to wielki uzysk, gdyż opłata ta wynosi 100 zł, natomiast dla kogoś, kto bez środków finansowych zaczyna wchodzić na rynek pracy, „to każde 1 zł stanowi jakąś przeszkodę finansową”. Jego zdaniem odejście od tej opłaty w jakiś sposób będzie „ukłonem” w kierunku bezrobotnych, że się usamodzielniają.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poinformował, że wniosek radnego Jacka Rogalki w powyższej sprawie, zostanie w dniu jutrzejszym przekazany Burmistrz Zofii Springer oraz Komisji Budżetu i Finansów.

Radny Jacek Rogalka powiadomił, że cały czas na jego wniosek o zniesienie „opłat ekologicznych”, otrzymywał odpowiedzi, iż w zamian za nie, w przypadku kanalizacji, mieszkaniec otrzymywał projekt i mapkę geodezyjną, a gdyby robił to prywatnie, to ponosiłby tę samą opłatę. Oświadczył przy tym, że on się z tym nie zgadza, gdyż otrzymał w zamian nieważny projekt, ponieważ na nim przyłączy zostało „wrysowane” z innej strony i mapkę geodezyjną musiał uzyskać za swoje środki finansowe oraz ponieść opłatę ekologiczną w wysokości 620,00 zł za przyłączy kanalizacyjne i 520,00 zł za przyłączy wodociągowe. W związku z tym stwierdził, że dla niego ta opłata jest „antyekologiczna”, gdyż hamuje przyłączanie się do sieci kanalizacyjnej, wodociągowej i gazowej.

Burmistrz Zofia Springer poinformowała, że Miasto Puszczykowo zostało obciążone odsetkami od już spłaconego długu wobec Gminy Mosina z tytułu wybudowania oczyszczalni ścieków. Po analizie prawnej okazało się, że w tym przypadku można odnieść się jedynie do okresu, kiedy Burmistrzowi Miasta Puszczykowa została dostarczona nota. W związku z tym cały okres od 1 lipca 2000 r. do lutego 2003 r. w zasadzie jest „usprawiedliwiony” dla wyżej wymienionego burmistrza, gdyż w okresie, o którym „mówiło” stosowne porozumienie, czyli 6 miesięcy, kiedy to przedmiotowa inwestycja miała zostać rozliczona, Burmistrz Miasta Puszczykowa Janusz Napierała zwrócił się do ówczesnego Burmistrza

Gminy Mosina o określenie wzajemnych zobowiązań w sprawie uregulowania należności, ale czekał na odpowiedź przez 9 miesięcy. Potem miała miejsce korespondencja w powyższej sprawie, która nie doprowadziła do rozwiązania tego problemu, ale to będzie też elementem artykułu w „MERKURIUSZU MOSIŃSKIM”. Również zostanie podana informacja na temat porozumień podpisanych w 1997 r., które wręcz zakładają finansowanie części inwestycji dla Miasta Puszczykowa ze środków finansowych Gminy Mosina. Stwierdziła przy tym, że jest to tego rodzaju sytuacja, jakby Gmina Mosina udzielała Miastu Puszczykovo bezprocentowego kredytu. Powiadomiła też, że została określona kwota odsetek dotycząca okresu od wręczenia noty Burmistrzowi Miasta Puszczykowa Januszowi Napierale, jednak ten nie zgodził się z tym i określił „swoje” odsetki w odpowiedniej wysokości, które nawet wpłacił na konto Gminy Mosina. W związku z tym, że Burmistrz Miasta Puszczykowa Janusz Napierala nie chce się zgodzić na żadne wspólne uzgodnienia prawników, w zeszłym tygodniu sprawa ta została oddana do sądu. Poinformowała przy tym, że w powyższej sprawie Gminę Mosina reprezentuje Radca Prawny Hubert Świątkowski. Powiadomiła także, że projektanci, którym w wyniku rozstrzygniętego przetargu, zostało powierzone przygotowanie projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego teren po firmie „SWARZĘDZ MEBLE” S. A., nie do końca ustalili jego funkcjonowanie już z użytkownikami tego terenu. W wyniku tego doszło do „ostrego” konfliktu. Poinformowała przy tym, że w dniu jutrzejszym spotka się z szefem jednego z tamtejszych przedsiębiorstw – p. Antonem Röhrem, żeby te sprawy odpowiednio określić i podpisać odpowiednie zobowiązania. Powiadomiła również, że okazało się, iż wszystkie ustalenia, które poczynili wspomniani wyżej projektanci, zostały dokonane „słownie”, ale obie strony twierdzą co innego. W związku z tym zareagowała ona już bardzo „ostro” i firma RÖHR przyjęła do wiadomości, że jest to sprawa bardzo „szybka”, żeby zorganizowała ona całą logistykę od strony ul. Śremskiej w Mosinie. Również założenia pierwotne przedmiotowego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego zakładały, o czym jej wcześniej nie było wiadomo, że firma RÖHR miała wstępnie „jeździć” do ul. Sowinieckiej od strony „starej portierni”. Wyraziła przy tym przekonanie, że jest to niedopuszczalne, gdyż jedyną drogą komunikacji do terenu za Gminną Spółdzielnią „SAMOPOMOC CHŁOPSKA”, jest trasa przez rondo. Stwierdziła też, że zakończenie tej sprawy nastąpi już niedługo, ale w trakcie jej trwania miało miejsce „mnóstwo nieporozumień” i wiele rzeczy nie było określonych pisemnie. W związku z tym winy rozkładają się na wiele stron, ale przede wszystkim cierpi na tym mosińskie społeczeństwo. Oświadczyła przy tym, że w jej „obszarze” ma ona urzędników, którzy powinni tych spraw dopilnować i projektantów, którzy na etapie projektowania powinni dokonać odpowiednich uzgodnień. Poinformowała także, że z planami modernizacji linii kolejowej Poznań-Wrocław można zapoznać się w siedzibie PKP w Poznaniu do dnia 4 kwietnia br. Stwierdziła również, że ogromnym problemem jest dokończenie inwestycji w Mosińskim Ośrodku Kultury. Wyraziła przy tym przekonanie, że jest to prawdopodobnie najdłużej prowadzona inwestycja w Gminie Mosina, gdyż została ona rozpoczęta już w roku 1985. Obecnie dla jej zakończenia potrzeba 354.000,00 zł, na co składa się między innymi: instalacja alarmowa, pożarowa i automatyki – 40.000,00 zł, wentylacja i kotłownia – 68.000,00 zł, instalacje, zasilanie nagrzewnicy, klimatyzacji, wentylacji i wody lodowej – 136.000,00 zł, montaż konstrukcji na dachu budynku – 4.100,00 zł, naprawa ocieplenia i pokrycie „starej” części dachu, instalacja odgromowa, malowanie części elewacji, docieplenie, pokrycie dachu pod klimatyzatorem – 41.000,00 zł. Do kwoty tej należy doliczyć VAT w wysokości 63.000,00 zł. Na niektóre „odbiorcy” potrzeba przy tym 1.500,00 zł. Obecnie doszło już do częściowych „odbiorów”, aby budynek mógł funkcjonować. Powiadomiła też, że sala, w której obecnie odbywa się sesja Rady Miejskiej w Mosinie, nie została jeszcze odebrana. Poinformowała przy tym, że sala ta została tak skonstruowana, iż nie mogą się w niej odbywać np. dyskoteki,

gdyż wprowadzą one cały ten budynek w rezonans. Stwierdziła także, że w związku z tym, iż jest to nowy budynek, to sytuacja ta jest dla niej niezrozumiała. Powiadomiła również, że wyżej wymieniona sala podczas poprzednich kadencji została 3 lub 4 razy przeprojektowana. Poinformowała przy tym, że na niej w statycznym ruchu mieści się 200 osób. W związku z tym jest ona za mała, aby mogły się na niej odbywać imprezy „biletowane”, do których nie trzeba byłoby dopłacać. Koszt artysty „zewnętrznego”, którego chcieliby oglądać mieszkańcy Gminy Mosina, wynosi bowiem minimum 7.000,00 zł – 9.000,00 zł. Stwierdziła też, że źle stało się, iż sala ta została zmniejszona. Zostało przeprojektowane jej zaplecze, w wyniku czego powstało szereg malutkich pomieszczeń, które obecnie niczemu nie służą. Obecnie prowadzone są działania mające na celu doprowadzenie do odbiorów częściowych i warunkowych, żeby można było w sposób formalnie bezpieczny korzystać z tych wszystkich miejsc. Powiadomiła także, że Mosiński Ośrodek Kultury dysponuje salą, w której obecnie odbywa się sesja Rady Miejskiej w Mosinie, „starą” salą i jedną średnią salą, w której odbywają się zajęcia grupowe. Nie ma w nim pracowni, nie ma miejsca na realizowanie takich zajęć, podczas których dzieci mogłyby rozwijać swoje talenty, gdzie mogłyby spotykać się cyklicznie koła zainteresowań i warsztaty. Dlatego też podjęte zostały działania na rzecz „wyprowadzenia” z MOK-u Mosińskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego, Ośrodka Pomocy Społecznej w Mosinie, który ma znaleźć swoje miejsce na zapleczu „pałacu”, gdzie ma powstać dom dziennego pobytu. Mosiński Ośrodek Kultury ma być bowiem ośrodkiem kultury, gdyż po to został zbudowany i rozbudowany. Ma on służyć nie tylko do organizowania imprez masowych i biernego odbioru kultury, ale przede wszystkim służyć mieszkańcom Gminy Mosina od lat 3 do późnej starości, jeżeli ktoś chce skorzystać z jakichś kół zainteresowań, czy spotkań. Poinformowała również, że czynione są „przymiarki” do zniesienia „opłat ekologicznych”. Stwierdziła przy tym, że jest to jakiś dochód dla Gminy Mosina, ale jej mieszkańcy, którzy mają chęć podłączenia się do instalacji kanalizacyjnej, często napotykają „na ten kłopot” i nie mogą „pokonać” wysokości „opłaty ekologicznej”. Jeżeli jest uzasadniona sytuacja socjalna danej rodziny, to zwalnia ona z uiszczania tych opłat. Zapewniła też, że takie „przymiarki” są czynione, ale w tym roku te „opłaty ekologiczne” znajdują się w budżecie Gminy Mosina.

Radny Jacek Rogalka zwrócił uwagę, że „opłata ekologiczna” za podłączenie się do sieci gazowej wynosi 920,00 zł, a obecnie „my nie uczestniczymy w tym już w ogóle”. W związku bowiem z „ustawą energetyczną”, obecnie wszystko w tej dziedzinie realizuje Wielkopolska Spółka Gazownictwa.

Burmistrz Zofia Springer zapewniła, że to sprawdzi.

Radny Zygmunt Niemczewski powiadomił, że w dniu 14 marca br. u Zastępcy Burmistrza Bogdana Robakowskiego złożył wniosek odnośnie stacji benzynowej „SHELL”. W związku z tym zwrócił się o wyjaśnienie, czy już coś wiadomo w tej sprawie.

Burmistrz Zofia Springer poinformowała, że przygotowanym terenem pod stację benzynową – za boiskiem sportowym w stronę Krosinka – interesuje się „BP”, „PETROLEUM” i jak sygnalizuje radny Zygmunt Niemczewski, firma „SHELL”. Powiadomiła też, że projekt powstał w 1999 r., natomiast po drugiej stronie tej szosy – na początku obecnej kadencji – Rada Miejska w Mosinie zatwierdziła miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, zakładający obwodnicę Mosiny od strony Poznania. Okazuje się jednak, jak to niedawno odkryła, że ten teren przygotowany pod stację benzynową nie ma zaprojektowanego bezpośredniego wyjazdu na drogę wojewódzką nr 431. Wyjazd ten bowiem prowadzi przez osiedle przez około 300 m. Stwierdziła przy tym, że jest to niedopuszczalne. Jeżeli ktokolwiek zainteresuje się tym terenem, to będzie chciał mieć tzw. lewoskręt od strony Mosiny, móc wjechać na tę stację benzynową i wyjechać z niej. Obecnie analizuje ona, kto wówczas dokonywał jakich uzgodnień z zarządem dróg wojewódzkich. Poinformowała także,

że zostały już zrobione wszystkie badania potrzebne dla zafunkcjonowania tej stacji benzynowej. Powiadomiła przy tym, że ustawa o zagospodarowaniu przestrzennym przewiduje konieczność dokonania 17, czy 20 uzgodnień dla danego projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. W związku z tym obecnie dokonywana jest analiza, gdzie, które dokumenty powstawały i czy w przetargu na projekt, określone były uzgodnienia projektanta. Poinformowała również, że prowadzone są obecnie rozmowy z przedstawicielem firmy „SHELL”, który zainteresowany jest terenem ogródków działkowych w Mosinie przy drodze do Poznania. Ma on zgłosić się, aby rozmawiać na ten temat, ewentualnie o możliwości funkcjonowania na tym terenie stacji benzynowej i połączenia tego z projektem sygnalizacji świetlnej, która będzie budowana na obu tamtejszych drogach wojewódzkich. Wyraziła przy tym przekonanie, że byłoby to bardziej możliwe niż „na tych” terenach prywatnych przeznaczonych pod budownictwo jednorodzinne, „gdzie byśmy z protestów, uwag, różnych zarzutów nie wyszli”.

Radny Jacek Rogalka wyraził wątpliwość, czy Rada Miejska w Mosinie nie popełnia jakiegoś błędu. Wprowadzając bowiem tak dokładny zapis do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, że to ma być stacja benzynowa, a nie innego rodzaju działalność, narzuca ona ściśle określone przeznaczenie danego terenu. Zapytał przy tym, czy radni mogą inwestorowi, „który przyjdzie za chwileczkę z pieniędzmi”, narzucać lokalizację np. stacji benzynowej. Jego bowiem zdaniem inwestor powinien sam sobie wyszukać interesujący go teren, a Rada Miejska w Mosinie – dostosować się do jego propozycji.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zauważył, że Rada Miejska w Mosinie musi to zrobić zgodnie z obowiązującym prawem, w związku z czym ustawa o zagospodarowaniu przestrzennym musi w tym przypadku zostać zastosowana.

Radny Jacek Rogalka zwrócił się o wyjaśnienie, na jakiej zasadzie Rada Miejska w Mosinie zaakceptowała miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, obejmujący teren stacji benzynowej, do której nie ma dojazdu.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz powiadomił, że przedmiotowy miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego zakłada teren pod usługę. Zapewnił przy tym, że żaden tego rodzaju plan i stosowna ustawa nie precyzowała tego na tyle ściśle, iż określała, że dana usługa ma być np. stacją benzynową. Ustawa o planowaniu przestrzennym, która „mówi” o usługach mogących być uciążliwymi lub nieuciążliwymi, albo ewentualnie projektant przygotowując projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, może pewne działalności wykluczyć, np. w celu ochrony środowiska. Oświadczył też, że od 2003 r. nie zna on miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego uchwalonego przez Radę Miejską w Mosinie, który miałby tak szczegółowe zapisy. Stwierdził przy tym, że zapisów o takim stopniu szczegółowości dokonywać nie wolno. Zwrócił także uwagę, że w przedmiotowym miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego znajduje się rzeczywiście zapis, który „mówi”, iż „ten element” ma być przeznaczony na usługę nieuciążliwą. Poinformował również, że 2002 r. zmieniła się ustawa o ochronie środowiska i rozporządzenia określające, które usługi mogą oddziaływać na środowisko, a które niekoniecznie oddziałują na nie szkodliwie. Stacja benzynowa jest usługą zaliczaną do tych, które oddziałują szkodliwie na środowisko. W związku z tym ten teren, który w przedmiotowym miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego z 1999 r., określony jest jako usługa, rozpatrywana jako teren pod stację benzynową, nie może mieć przeznaczenia pod tego rodzaju usługę lub zostanie zmieniony ten zapis w wyżej wymienionym planie.

Radny Jacek Rogalka wyraził zdziwienie, że stacja benzynowa ma być traktowana jako uciążliwa usługa. Często bowiem jeździ on „po całym świecie” i z tego, co widzi, to bywa tak, że stacja benzynowa znajduje się w parterze „bloku” mieszkalnego.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz zapewnił, że jedna sprawa nie ma związku z drugą, gdyż inwestycja, która ma wpływ na środowisko, może mieć lokalizację uzgodnioną, jeżeli spełnione zostaną odpowiednie warunki. Natomiast zapis w przedmiotowym miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, o którym on mówi, określa, że ma to być inwestycja nieuciążliwa dla środowiska.

Radna Magdalena Wojciechowska powiadomiła, że zwróciła się do niej w dniu wczorajszym starsza osoba, która mieszka na narożniku ul. Wybickiego i ul. Klonowej w Mosinie, która od 2 lat nie może doprosić się o przycięcie gałęzi. W związku z tym osoba ta nie może „wyjść z liści”. Stwierdziła przy tym, że przez 5 lat „nic nie było robione”. Sama ona pisała interpelację 2 lata temu i „ci państwo” także pisali w powyższej sprawie do Bogusława Baraniaka z Referatu Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa, ale w odpowiedzi otrzymali zapytanie, po co w tym miejscu wybudowali sobie dom. Osoba ta prosiła ją, czy nie dałoby się coś zrobić, żeby jednak po tych 5 latach przyciąć gałęzie znajdujących się tam potężnych drzew, które rosną na drodze.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że wniosek ten został przyjęty i zostanie przekazany.

Radny Jacek Bąkowski zwrócił uwagę, że „straszliwa” dziura znajduje się w ul. Farbiarskiej w Mosinie przy „SILVER CLUB”.

Radny Marian Sobecki zauważył, że osoby, które jadą ul. Sowiniecką w Mosinie od strony osiedla nie są w stanie skręcić na parking znajdujący się przy poczcie w Mosinie. Na przeszkodzie stoi im bowiem, między innymi podwójna ciągła linia. One zresztą również nie powinny skręcać na pasach przejścia dla pieszych, a z drugiej strony znajduje się zakaz wjazdu. Zwrócił też uwagę, że ciężarówki jeżdżą teraz bardzo często i wjeżdżają na parking przy poczcie. W związku z tym, wyżej wymieniona ulica zaczyna się zarywać, ponieważ była ona latami robiona przez p. Fajfer, ale tylko dla samochodów osobowych i ruchu pieszego. Wyraził przy tym przypuszczenie, iż za dwa, trzy lata, tam nie będzie można nawet przejść, nie mówiąc o ruchu samochodowym.

Radny Jacek Rogalka zwrócił się do radnego Mariana Sobeckiego, aby ten dziękował, że p. Fajfer „ten blok wybudował”, gdyż „chodziłby on po piachu”.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski wyraził przekonanie, iż radny Marian Sobecki ma powód do zadowolenia, gdyż „ma on asfalt” i tyle czasu może już po nim jeździć.

do punktu 19. – Zakończenie sesji.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski podziękował wszystkim radnym, zaproszonym gościom oraz przybyłym mieszkańcom Gminy Mosina za udział w sesji, pożegnał ich i zakończył XXXVIII sesję Rady Miejskiej w Mosinie o godz. 19.50.

protokołowała

Joanna Nowaczyk

przewodniczył

Przemysław Pniewski

**radny nadzorujący
sporządzenie protokołu**

Jacek Bąkowski

Lista załączników

1. Uchwała nr XXXVIII/327/05.
2. Uchwała nr XXXVIII/328/05.
3. Uchwała nr XXXVIII/329/05.
4. Uchwała nr XXXVIII/330/05.
5. Uchwała nr XXXVIII/331/05.
6. Uchwała nr XXXVIII/332/05.
7. Uchwała nr XXXVIII/333/05.
8. Uchwała nr XXXVIII/334/05.
9. Uchwała nr XXXVIII/335/05.
10. Stanowisko Rady Miejskiej w Mosinie w sprawie bezpieczeństwa społeczności Gminy Mosina.
11. Pismo Dziekana Kapituły Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej z dnia 31 marca 2005 r.
12. Lista obecności radnych.
13. Lista zaproszonych gości.